

ROK V (XXVII) WARSZAWA, NIEDZIELA, 6 SIERPNIA 1933 R. Nr. 32

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

ORGAN CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI KOŁEK ROLNICZYCH
OSWIECONA GROMADA-TO SIŁA

Pewność otrzymania nawozu fosforowego

pełnowartościowego
i niezafałszowanego

niepożytecznymi domieszkami, jak to w ostatnich czasach bardzo często spotyka się przy nabywaniu tomasyny,

posiada rolnik przy zakupie

SUPERTOMASYNY

16% względnie 20—24% produkcji

Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie,

Nawóz sztuczny

SUPERTOMASYNA



100 kg brutto
16% P₂O₅

zawierającej zbadaną i zagwarantowaną ilość kwasu fosforowego i sprzedawanej w workach:

- 1) opatrzonej znakiem fabrycznym, nazwą nawozu i napisem wskazującym istotną zawartość kwasu fosforowego;
- 2) zaszytych sposobem fabrycznym, trudnym do naśladowania.

Wszelkich informacji w sprawie działania i stosowania supertomasyny udziela odwrotnie:

Państwowa Fabryka Związków
Azotowych w Chorzowie, G. Śl.

„ZIARNIK” najlepsza sucha zaprawa zbóż

OD WIELU LAT

PSZCZELARZE zaopatrują się w WĘŻĘ

z czystego pszczelego wosku wyborowego gatunku wyrabianą przez

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH

WARSZAWA, HOŻA 51.

CENY KONKURENCYJNE!

CENY KONKURENCYJNE!

ALFA-LAVAL ROLNIKA WZBOGACAJ!

Wpłać
Pietrzak Władysław
W-1 Szkół Rolniczych
Ministerstwa Oświaty
Warszawa, Al. Szucha 25

W 1158/70/10

SUPERFOSFAT

tylko w workach zaplombowanych, ze znakiem
ochronnym



daje gwarancję co do zawartości
kwasu fosforowego
rozpuszczalnego w wodzie

SPRAWOZDANIE TARGOWE

Rynki zbożowe. W okresie sprawozdawczym na rynkach zbożowych nastąpiło uspokojenie i wyczekiwanie nowych zbiorów. Młyny mają większe zapasy, przeto są w stanie wczekać nowych zbiorów. Giełdy warszawska i poznańska nie notują pszenicy, ażeby przejść z cenami do pszenicy z nowych zbiorów. Zapasy starego żyta na rynkach są małe. Rynki na zachodzie kraju, gdzie zbiory są wcześniejsze, notują już żyto nowych zbiorów, cena którego kształtuje się na poziomie 16.00 — 17.00 zł. za 100 kg.

Dalsze kształtowanie się cen żyta zależne będzie w pierwszej mierze od pogody. Jeżeli pogoda dopisze, to należy się spodziewać prędkiego pojawienia się nowego żyta na rynku, co wpłynie na kształtowanie się cen. Również kształtowanie

się cen zależne będzie od tego, czy rolnicy zaraz po zbiorach zaczną się wyprzedawać z nowego zboża.

Rynki zwierząt rzeźnych: Sytuacja na rynku bydła rzeźnego uległa poprawie z uwagi na zmniejszone dostawy, wobec intensywnych robót polowych. Również ceny cieląt zwykłych, co ma swoje uzasadnienie w tem, że okres podaży cieląt jest skończony. Należy przewidywać dalsze zwykłe kształtowanie się cen na cielęta, aż do listopada — grudnia, kiedy to rozpoczyna się okres cielienia się krów.

Ceny trzody chlewnej również uległy wyższości, która utrzyma się na obecnym poziomie do czasu zwiększenia dostaw, co nastąpi po okresie zniw.

1. BYDŁO ROGATE I TRZODA CHLEWNA.

W Warszawie

dn. 31-VII-33

wg. giełdy mięsnej za 100 kg. żywej wagi w złotych:

Woły młode mięsne	60 — 65
" " tuczone	70 — 75
" starsze tłuste	55 — 60
Krowy oddojone	50 — 55
" tuczone	—
Cielęta młode odżywione	70 — 75
" kresowe	—
Swinie słoninowe: od 150 kg. wzwyż	115—125
" o wadze 130 — 150 kg.	110—115
" mięsne od 110 kg. wzwyż	100—105

2. NABIAŁ.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych podany od dnia 24 — 28 lipca 1933 r. przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Toruniu, Łucku, Równem. Zmniejszenie produkcji masła — wywołane zwiększoną konsumpcją mleka na wsi z powodu zniw — wytworzyło tendencję mocniejszą i ceny w początku tygodnia lekko zwyżkowały. Słaba

konsumpcja masła z powodu upalnej pogody i końca miesiąca, hamującą działała na ewentualną dalszą zwyżkę — możliwe jednakże, że w razie dalszego zmniejszania się produkcji i ożywienia po 1-szym sierpnia można się liczyć ze zwyżką cen masła.

Zagranica notuje: Berlin: 25.7 za 50 kg. RM. I — 115, II — 108, III — 101. **Kopenhaga:** 25.7 za 100 kg. Kor. 165.

Jaja: Dowozy dostateczne, przy stałym zainteresowaniu towarem, to też ceny zmianie nie uległy. Za skrzynię 24 kopowa jej, loco sklep odbiorcy osiągnęto zł. 70 do zł. 72. Jaja stemplowane z gwarancją za świeżość specjalnie w okresie upałów cieszą się dobrym popytem, osiągając ceny wyższe. Wywóz jaj zagranicę odbywał się w granicach minimalnych.

Sery: Na rynkach krajowych obfita podaż serów nowej produkcji przy tendencji słabej. Sprzedawano w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy za 1 kg. Ser litewski zł. 1.80 do zł. 2. Ser trapiistów zł. 2.

Miód: Na rynek nadchodzą większe transporty miodu nowej produkcji. Ceny, stosownie do jakości i koloru miodu, wahają się w hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy do zł. 1.80 za 1 kg.

Mleko: Mleko pełne na miarę w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy zł. 0.25 za litr.

WODNIK GOSPODARSKI

TRESC: Horoskopy zbożowe w roku bieżącym, nap. B. — Z ostatniego tygodnia. — Nieco wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia i zabezpieczania się, Z. C. P. Z. U. W. — By mieć dobrą pszenicę, nap. F. Starzyński. — Wyka ozima, nap. M. Saryusz-Stokowska. — Z różnych stron: Żniwne dumania, nap. Jan Olędzki. — Porady gospodarskie. — Z ruchu spółdzielczego. — Z towarzystw pokrewnych. — Książki i czasopisma. — Komunikaty. — Porady prawne. — Z kraju i ze świata. — Sprawozdanie targowe.

Horoskopy zbożowe w roku bieżącym

Obliczenia dokonane przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie raportów 3815 korespondentów z całej Polski wskazują, że plony zbóż w stosunku do roku ubiegłego naogół wypadły lepiej. Pszenica ozima i jara, żyto ozime i jare oraz jęczmień ozimy zapowiadają plony zdecydowanie lepsze, niż w r. 1932; owies takie same, a tylko jęczmień jary i ziemniaki zapowiadają plon nieco gorszy. Nie zupełnie pomyślnie zapowiada się również plon siana, ze względu na nieprzychylnne warunki sprzętu.

Podobnie, jak w Polsce, przedstawiają się horoskopy zbożowe w całej Europie. Brak jeszcze szczegółowszych danych o urodzajach w poszczególnych krajach, te jednak dane, jakie są już dzisiaj dostępne, wskazują, że plony zbóż będą w r. b. większe, a plony pszenicy nawet znacznie większe, bo o 10 — 15%.

Odmienne przedstawia się sprawa urodzajów w Ameryce. W Kanadzie np. plony pszenicy jarej zapowiadają się prawie o połowę mniejsze. Podczas bowiem, gdy zbiór zeszłoroczny wynosił około 438 milionów buszli, to zbiór tegoroczny szacują na 250 milionów buszli. A pszenicy jarej uprawia się tam prawie pięć razy więcej, niż ozimej. W latach ubiegłych np. stosunek obsiewu pszenicy jarej i ozimej przedstawiał się w ten sposób, że kiedy ozimej uprawiono 208 tysięcy ha, to w tym samym czasie obsiew jarej wynosił dziesięć milionów sto osiemdziesiąt sześć tysięcy (10.186 tys.) ha.

W zeszłym tygodniu ujawnione zapasy pszenicy w Kanadzie były oceniane na 2.400 tysięcy buszli, podczas gdy w tym samym tygodniu ubiegłego roku były oceniane na 3.300 tys. buszli, co wskazuje na wybitne zmniejszenie się zapasów dawniej nagromadzonych.

Zbiory zbóż ozimych w Stanach Zjednoczonych, według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, obliczane są na 372 tys. buszli. Cyfra ta stanowi zaledwie nieco więcej, niż połowę przeciętnych zbiorów w okresie od 1927 do 1931 r. Według szacowań prywatnych zbiory zbóż jarych obliczane są na 280 milj. buszli, a zbiory jarej pszenicy w Stanach Zjednoczonych na 145 milj. buszli w porównaniu do 265 milj. w roku ubiegłym. W Argentynie warunki wegetacyjne dla zbóż są bardzo niekorzystne z powodu długotrwałych chłódów.

Nadwyżki eksportowe są szacowane w ostatnim tygodniu na 1.231 tys. ton w porównaniu do 1.313 tys. ton w tygodniu ubiegłym.

Widoki na zbiory w Australji na ogół przedstawiają się przeciętnie, za wyjątkiem prowincji „Południowa Walja”. Przewidywanie zbiorów wyraża się w tym roku cyfrą 150 milj. buszli w porównaniu do 209 milj. w roku ubiegłym.

Z powyższych zestawień wynika, że sytuacja w tym roku kształtuje się naogół korzystniej, niż w latach ubiegłych, istnieją możliwości likwidacji zapasów zmagazynowanych, t. zw. stocków, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy światowej konjunktury zbożowej.

Na poprawę liczyć można tembardziej, że prezydent Roosevelt wydał ostatnio dwa doniosłe rozporządzenia w zakresie handlu zbożem. Jedno określa najniższą granicę dopuszczalnego notowania transakcji, drugie dotyczy wydatnego zwiększenia pokrycia transakcji terminowych (ich zadatkowania). Te rozporządzenia wpłyną niewątpliwie na ograniczenie spekulacji zbożem i przyczynią się do opamiętania nastrojów panicznych w chwili obecnej.

Zdaje się, że w tym roku nadzieja na pożądaną poprawę światowych cen na zboże nie zawiedzie rolników. Usprawiedliwiają to przewidywania zbiorów.

Czy przewidywana poprawa cen światowych na zboże odbije się korzystnie na kształtowaniu się rolniczego rynku zbytu u nas, wewnątrz kraju, trudno przewidzieć już dzisiaj. Zależać to będzie w dużym stopniu od przeprowadzenia akcji interwencyjnej rządowej zarówno na zewnątrz (cła i opłaty wywozowe), jak i na wewnątrz (przeciwdziałanie spekulacji handlowej za pomocą kredytów zastawowych i zakupów P.Z.P.Z. w okresie największych dowozów).

Na kredyt zastawowy przeznaczono w tym roku 30.000.000 zł., zaś P.Z.P.Z. uzyskały kredyt na robenie zakupów ziarna w momentach, gdy będzie się zarysowywał spadek cen.

Ma też być rozszerzony zakres stosowania premij (dopłat) przy wywozie zbóż, jak również będą stosowane premje przy wywozie produktów pochodzenia zwierzęcego, oraz wyrobów lnianych.

B.

Z OSTATNIEGO TYGODNIA

LIKWIDACJA KOMISJI DLA USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI

Działająca przy prezesie Rady Ministrów pod przewodnictwem b. wiceministra spraw wewnętrznych, M. Jaroszyńskiego, komisja dla usprawnienia administracji kończy swoje prace. Na konferencji odbytej z premierem Jędrzejewiczem zapadła decyzja zlikwidowania komisji na jesieni r. b.

Z wielu projektów reorganizacji administracji, opracowanych przez tę komisję, tylko nieliczne zostały zrealizowane. Na mocy pełnomocnictw, przyznanych rządowi dla spraw administracyjnych, projekty komisji mogą być wprowadzone w życie dekretemi do końca 1934 roku, po którym to okresie pełnomocnictwa wygasają.

Jednym z opracowanych ostatnio przez komisję projektów reorganizacyjnych jest odciążenie gmin od nadmiaru czynności, zleczanych gminom przez władze państwowe. Nadmiar tych czynności powoduje, iż koszty administracyjne gmin ogromnie wzrosły i przekraczają obecnie w wielu gminach 50 proc. budżetów gminnych. Komisja projektuje m. i. zwolnienie gmin z obowiązku przeprowadzania najrozmaitszych czynności statystycznych, z obowiązku ściągania rat ognioowych, wręczania zawiadomień sądowych, utrzymywania aresztów gminnych i innych czynności, wymaganych przez rozmaite urzędy państwowe i instytucje publiczno-prawne.

W uzasadnieniu swojego projektu komisja wskazuje, iż gminy prowadzą obecnie 101 stałych najrozmaitszych ewidencji statystycznych, nie licząc nadzwyczajnych zapytań ze strony władz państwowych. Odciążenie gmin z tych czynności pozwoli na zmniejszenie aparatu administracyjnego i redukcję budżetów gminnych.

HANDEL POLSKO-SOWIECKI.

Sowieckie urzędy handlowe zgłosiły chęć zakupu w Polsce 200 tysięcy kilogramów słoniny solonej. Słoniny tej potrzebują Sowiety na okres żniw, ponieważ rolnicy, zwłaszcza ukraińscy, przyzwyczajeni są w okresie ciężkiej pracy zbiorów odżywiać się słoniną. Oferta sowiecka zaznacza, iż słonina ma być grubości co najmniej 7 cm.

Prowadzone w Warszawie rozmowy nie dały do tej pory ostatecznego rezultatu, ponieważ Sowiety zadeklarowały bardzo niskie ceny kupna. Ceny te wahają się od 1.50 zł. do 1.75 zł. za 1 kg. słoniny na granicy sowieckiej. Słonina ma być pakowana w skrzyniach po 100 kg.

Zakończona natomiast została sprawa kupna przez Sowiety na rynku polskim, głównie łódzkim, przędzy, materiałów wełnianych, etamin, pończoch, skarpetek dziecięcych i beretów na sumę około 2 milionów złotych. Transakcja zawarta została na warunkach kredytowych. Weksle sowieckie wystawione w złotych polskich, płatne będą po 12 i 18 miesiącach.

DOSTAWY POLSKICH HUT DLA SOWIETÓW NA 30 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Jak się dowiadujemy, dobiegły końca rokowania polsko-sowieckie o zwiększenie wzajemnych

transakcyj handlowych na rok bieżący. Poważnemu zwiększeniu uległy zamówienia sowieckie w hutach polskich. Na podstawie już zawartych umów, Sowiety zakupiły w Polsce z dostawą w roku bieżącym około 130 tysięcy ton wyrobów hutniczych, a mianowicie żelaza walcowanego, szyn kolejowych i stali szlachetnej. Zamówienia te wykonane będą przez hutę „Pokój” i inne huty śląskie, należące do „Wspólnoty interesów”.

Dostawy hutnicze uskutecznione będą na warunkach kredytowych. Weksle sowieckie mają mieć 18-miesięczne terminy płatności, a wystawione będą w złotych polskich. Dyskonto weksli sowieckich za te dostawy przyjął na siebie Bank Polski.

Sowieckie organizacje handlowe zgłosiły również zapotrzebowanie na dostawę pewnych ilości cukru i ryżu glazurowanego. W kwestii dostaw tych towarów porozumienia jeszcze nie osiągnięto. Łuszczarnia ryżu w Gdyni oraz kartel cukrowniczy nie dały dotychczas konkretnych odpowiedzi na ofertę sowiecką.

Sfinalizowane już transakcje na dostawę wyrobów hutniczych w roku bieżącym opiewają na sumę około 30 milionów złotych.

Równocześnie — Sowiety uzyskały w Polsce powiększenie kontyngentów na dostawę futer, kawioru i ryb.

NOWA USTAWA SAMORZĄDOWA W USTROJU GMINNYM.

Nowa ustawa samorządowa, od dnia 13 lipca, nie wprowadza większych zmian w ustroju gminnym i powiatowym na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie istnieje już gmina zbiorowa. Ustawa przewiduje na tym obszarze jedynie przeprowadzenie wyborów do rad gminnych i powiatowych w ciągu roku od dnia dzisiejszego.

Natomiast na obszarze b. dzielnicy pruskiej i austriackiej nowa ustawa samorządowa wprowadza głębokie zmiany w ustroju gminnym, zaprowadzając w miejsce istniejących tam dotychczas gmin jednostkowych gminy zbiorowe. Ustawa przewiduje termin 18 miesięcy na przeprowadzenie reorganizacji ustroju gminnego w tamtych dzielnicach państwa. Rada Ministrów może przedłużyć ten termin do 30 miesięcy.

KARTEL CEMENTOWY JESZCZE POŻYJE.

Na posiedzeniu fabryk zrzeszonych w kartelu cementowym postanowiono utrzymać do końca bieżącego roku ceny cementu na wysokości zleconej w lutym r. b. przez p. ministra przemysłu i handlu.

Wobec czego rozwiązanie kartelu cementowego, który już się rozchwiewał, stało się na razie nieaktualne.

PLAGA MSZYC NA DRZEWACH W ZALESZCZYKACH

W Zaleszczykiem pojawiły się na drzewach morelowych, brzoskwiniowych i śliwkowych niewidziane dotychczas ilości mszyc. Równocześnie pojawił się motyl głógowiec, który już w ubiegłym ro-

ku wyrządził w ogrodach owocowych znaczne szkody. Władze zarządziły planową walkę ze szkodnikami.

TRĄBA POWIETRZNA W MAŁOPOLSCE ZACHODNIEJ.

Nad gminą Gnojnik, powiatu brzeskiego, w Małopolsce zachodniej, przeszła trąba powietrzna pasem szerokości 100 metrów, a długości 1000 metrów. 10 domów zostało zupełnie zniszczonych. Wypadków śmiertelnych z ludźmi nie było, tylko jedna osoba została lekko kontuzjowana.

Równocześnie z pochodem trąby powietrznej wezbrały nagle wody w rzece Uszwicy. Na znacznej przestrzeni zalane zostały pola w gminie Uszew.

Nieco wyjaśnień w sprawie ubezpieczania i zabezpieczania się

W Nr. 29 „Przewodnika Gospodarskiego” z dnia 16 lipca 1933 r. w artykule p. t. „Nietylko ubezpieczać ale i zabezpieczać się trzeba” — autor wyraża wątpliwość, czy Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją pracującą tylko dla publicznego dobra, a nie dla zysków. Zdaniem autora zaprzeczają temu: wspaniały gmach przy ulicy Kopernika w Warszawie i rachunek utrzymania aparatu administracyjnego.

Należy stwierdzić, że powyższe zarzuty są oparte na nieporozumieniu, a zatem nie odpowiadają rzeczywistości.

Skąd autor wysnuwa wniosek, iż gmach ten powstał z zysków — trudno dociec, gdyż w treści artykułu nie wspomina nic o tem. Gdyby autor był zadał sobie trochę kłopotu i wejrzał bliżej w podstawy prawne Zakładu oraz w sprawozdania rachunkowe za ostatnie kilka lat, łatwoby się przekonał, iż gmach własny, jaki Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wybudował w latach 1925 — 1928, jest tylko jedną z form lokat funduszy rezerwowych, jakie ustawowo winny być odkładane i lokowane w sposób również ustawą przewidziany, a między innymi w nieruchomościach. W gmachu tym są więc ulokowane rezerwy gwarantujące wypłacalność P. Z. U. W. za pogorzele, a nie zyski, jak to przypuszcza autor artykułu.

Podobnie ogólnikowy charakter nosi twierdzenie o rachunku utrzymania aparatu administracyjnego. Miarę i ocenę tych kosztów może dać jedynie porównanie z podobnymi wydatkami w latach poprzednich, lub też zestawienie z innymi zakładami ubezpieczeniowymi i to w zastosowaniu do zbioru składki. Autor w zarzutach swych nic o tem nie wspomina. Należy przeto stwierdzić, iż koszty administracyjne w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych z roku na rok ulegają obniżce, osiągając w 1932 roku 20,4% składki. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że towarzystwa ubezpieczeń w Polsce wykazują znacznie wyższy stopień tych kosztów, bo przekraczają nieraz 30 a nawet 40%, to staje się jasne, iż nieoparty na żadnych przesłankach rzeczowych zarzut autora krzywdzi Zakład — najprawdopodobniej mimowolnie.

W artykule poruszone są pozatem żywo nas obchodzące kwestje ubezpieczeniowe ogólniejszej na-

tury, którym należy się omówienie obszerniejsze, wychodzące poza ramy niniejszego wyjaśnienia.

Szkoda wielka, że autor — interesując się, iak widać, sprawami powszechnych ubezpieczeń w Polsce — odniósł się tak pobieżnie do oceny działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń i nie zadał sobie trudu głębszego wnikięcia w istniejące i publikowane materiały. Miejmy nadzieję, że będzie to czynił na przyszłość.

Zarząd Centralny Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

By mieć dobrą pszenicę

Niewątpliwie, każdy rolnik zdaje sobie sprawę, że o ile żyto może wytrzymać niedociągnięcia w uprawie i w nawożeniu, o tyle pszenica jest o wiele grymaśniejsza i za lekceważenie jej wymagań odpłaca... nieurodzajem. Nie mówiąc już o tem, że byle gdzie siał jej nie wolno, że próby zasiewu na ziemiach wadliwych są zawsze mocno ryzykowne, winniśmy zaznaczyć, że nawet na ziemiach dla niej zupełnie odpowiednich, wymaga przedewszystkiem starannej i czystej uprawy, a powtórę... pokarmów gotowych, niezbędnie jej potrzebnych do życia od pierwszych momentów jej rozwoju. Na ziemiach tylko wyjątkowo bogatych na madach nadrzecznych i czarnoziemach, ów pokarm gotowy znaleźć może, a zresztą wszędzie — na wszystkich ziemiach pszennych, gdziekolwiek ją zasiejemy, bez dodatku nawozowego — będzie głodować i plonu wysokiego nie wyda. Uprawa pod pszenicę winna być staranna, a gleba nie przepulchniona, doprowadzona jednak do takiego stanu, by zgruzlenie ułatwiało rozwój korzeni. To jeden warunek zasadniczy, a drugi, to czystość gleby, a w szczególności brak perzu, bo ten jej krewniak bierze zawsze nad nią przewagę i pomimo wszelkich danych, jakiego miała pszenica do pomyslnego rozwoju — nie da sobie nigdy z perzem rady, gdyż ten szkodnik zawsze ją przerośnie. Z innych chwastów osł często się w niej gnieździ, więc i pod tym względem trzeba mieć staranie, by zwracać uwagę na niedopuszczenie do rozwoju tego chwastu. Cały szereg innych chwastów rozrasta się w pszenicy najczęściej z dwóch przyczyn — pierwsza, to niedbałe doczyszczanie ziarna siewnego, — a druga podgajanie obornikiem, zwłaszcza pod korzeń. By ziarno siewne było czyste, nie wystarcza młynek, gdyż może on oddzielić zaledwie pewną grupę nasion lżejszych, natomiast kakol, a zwłaszcza groszek, winno być usunięte przy pomocy trwiera. Skoro jednak o trwiera trudno w mniejszych gospodarstwach, byłoby rzeczą cenną polecenia, mając ziarno zapaskudzone groszkiem, sprzedać je i nabyć nasienie z jakiegoś porządnej hodowli, w odmianie, jaka w danych warunkach gospodarczych byłaby wskazana przez najbliższą stację doświadczalną, lub przez instruktora.

Również bardzo ważną wadą nasienia pszenicy może być murzonka, albo inaczej śnieć cuchnąca, która u nas wyrządza milionowe straty, a chronienie się od niej jest jeszcze bardzo mało przestrzegane przez rolników. Do sprawy zabezpieczania się od śnieci i wogóle grzybków niszczących pracę rol-

nika, powrócimy w osobnym artykule, tu tylko nawiasowo o tem wspominamy, zaznaczając ważność tego przedmiotu.

Mając rolę czystą i doprawioną, a ziarno celne, doczyszczone, o określonych przymiotach, pozostaje nam tylko dołożyć starań, by roślina znalazła w ziemi dostatek pokarmów.

W sprawie nawożenia ujawniają się wśród praktyków pojęcia nieco już przestarzałe. Wciąż jeszcze t.z. rozum gospodarza widzi się w gnoju stajennym, a choć mocno się zmieniły warunki układu gospodarczego, choć się zwiększyła uprawa okopowych, owych pożeraczy gnoju, a czarny ugor i związana z nim racjonalna wywózka gnoju rzadko gdzie się utrzymuje, wciąż jeszcze trwa usiłowanie podgnojania pszenicy choćby w czasie mocno późnionym.

Na jesieni gnoi się pod buraki, na wiosnę pod kartofle, pod kapustę, pod zab, więc oczywiście dopiero od czerwca gromadzony obornik dostaje się pszenicy.

I popełnia się wierutne głupstwo, bo gnój ten jest nie tylko słaby, ale i niedość przegniły. Zamiast spodziewanego zysku ma się stratę, gdyż taki nawóz, pominiawszy, że chwastami zasila pole, sam przez się sprowadza stratę, bowiem taki słomisty gnój — powoduje ubytek czynnego azotu, jakiego pewien zapas może się w ziemi znajdować w postaci gotowej do pobrania.

Zresztą, gdyby nawet dać gnój przegniły — to go znowu będzie zamało przy dzisiejszym układzie gospodarczym, a więc przy produkcji okopowych, które ów gnój zresztą lepiej opłacać.

To też dziś, w gospodarstwach bezugorowych pszenica, choćby zasiewana po dobrych motylkowych, winna być zasilana nawozami pomocniczymi. Nawet na ziemiach brunatnych, próchnicznych — przede wszystkim azot musi być stosowany, gdyż i tu, podobnie jak po przyoranych resztkach poźniowych, bujnych zielonek, koniczysek, a tembardziej nasiennych motylkowych, pszenica cierpiałyby głód, skoro przemiana tych materji azotowych, choćby obfitych w przyswajalną formę saletrzaną, zbyt powolnie się odbywa. To też musimy zadbać o azot w formie odpowiedniego nawozu sztucznego, gdyż inaczej pszenica nie będzie się krzewić i nie wytworzy obfitych zaczątków **przyszłych kłosów**.

A trzeba wiedzieć, że to formowanie się kłosów odbywa się już w jesieni i jeżeli pszenicy nie dostarczymy w tym czasie przyswajalnego azotu, to na wiosnę, ani z późniejszego rozkładu resztek przedplonowych, choćby najobficiej wytwarzających przyswajalny azot — ani pod wpływem wiosennego saletrwania zaczątki owych licznych kłosów nie powstaną.

To też, dlatego stosujemy w jesieni pod bronę azotniak, który dany na kilka dni przed jej zasiewem i wymieszany broną — szybko się zamienia na formę amoniakalną, a potem saletrzaną i roślina ma z niego ten właśnie pożądaną, gotowy zasilek. Co do ilości tego nawozu, to musimy się liczyć z warunkami gleby i przedplonu tak, że od 60 — 150 kg. na móg azotniaku dać wypadnie. Najwięcej do roślinach wyciągających azot z gleby, a więc pokłosowych, a najmniej po wzbogacających, jak np. koniczyny, czy zielonki. Gdybyśmy jednak chcieli tylko azotem pszenicę w rozwoju poprzeć, mielibyśmy wspinały bujny porost i kłosów co niemiara,

lecz na wiotkiej, wydłużonej słomie, przyczem ziarno, choćby gęsto osadzone, ale niezadawalniające, bo będzie podobne do pośladu. To też, chcąc temu zapobiec, mieć tęgą słomę, a ziarno piękne i ważkie, musimy współrzędnie zastosować jeszcze inny nawóz, a mianowicie nawóz fosforowy — **superfosfat**, jako dopełniający potrzebę normalnego rozwoju pszenicy. Takie dopełnienie obowiązuje po wszystkich przedplonach zarówno zbożowych, jak i pastewnych, gdyż o ile nawożenie azotowe może być słabsze po roślinach motylkowych, to fosforowe, przy większych zasobach azotu w glebie, tembardziej musi być uwzględnione, by złym skutkiem przenawożenia azotem zapobiec, a zarazem i wyzyskać ów obficie zastosowany azot. I w tym wypadku opłacalność większej dawki superfosfatu, bo dochodząca trzech kwintali na hektar, będzie całkiem pewna, bo nawóz fosforowy nie będzie w swem działaniu ograniczony słabym rozwojem pszenicy. Jeśli przy tem dodamy nieco soli potasowej, która wpływa na intensywniejsze powstawanie ciątek zieleni, a przytem zwiększa obwód słomy, to możemy być pewni zarówno grubej szytywnej słomy, jak i wysokowartościowego ziarna. Przy słabem, oszczędnem nawożeniu pól w płodozmianie, przy stosowaniu wyczerpujących przedplonów — a przytem gdy i zasoby próchnicy w glebie są dość mizerne, nie możemy obficie, a jednostronnie stosować nawozów fosforowych — tu bowiem nie przysłyby do pełnego działania; ograniczamy więc w tym wypadku ilość dawki na hektar. Takie odróżnienia trzeba brać zawsze pod uwagę, gdyż niska kultura ziemi, przy słabym rozwoju mikroflory, czyli owych bakterij, przyczyniających się do sprawności gleby. — stanowi już sam przez się czynnik, ograniczający bujny rozwój pszenicy. Ziemia takie będą mocno wrażliwe na zmiany atmosferyczne i raz będzie za sucho, kiedy indziej za mokro, a tych niedomagań gleby nawozów mineralne nie zastąpią. Ryzyko zatem większe — a skutek mniejszy.

To samo dotyczy i wyboru odmian mniej lub więcej szlachetnych, a więc takich, które nas się dadzą zastosować do danych warunków. Zaznaczyłem już na wstępie, że w razie nie posiadania wyborowego ziarna trzeba się uciec do zakupu nasienia z dobrze prowadzonej hodowli. Ale nie trzeba lecieć na jakieś najwspanialsze odmiany, bo takie wymagają i ziemi doskonałej i kultury wysokiej i nawożenia obfitego. Raczej używać odmian, przystosowanych do gorszych warunków, niż te, jakie mamy w swoim gospodarstwie. To już praktyka dawno stwierdziła.

Po prawidłowo dokonanym zasiewie, w czasie takim, by przed zimą pszenica wraźnie się zaznaczyła, winniśmy zwrócić uwagę na utrzymanie czystości roli. Cel ten osiągniemy najpewniej przy zasiewie pszenicy w szerokie rzędy, by móc je graczyć. Ale już z tem zastrzeżeniem, że nie tylko na jesieni, ale i na wiosnę graca będzie w robocie, gdyż w przeciwnym razie mielibyśmy jeszcze więcej chwastów.

Przedzimowe gracowanie nie tylko pozwoli zniszczyć pojawiające się chwasty, ale, co bardzo ważne, uczyni powierzchnię roli chropowatą. Gruzły między rzędami pszenicy będą stanowić ochronę od mroźnych wiatrów, a przytem zapewnią warunki nieprzystajne dla mietlicy. Na ziemi wylizanej, po

zbyt często dokładnem ogrodowem bronowaniu roli, mietla często bywa prawdziwą klęską.

Do sposobów jej niszczenia przy siewie osystym oraz do niszczenia innych chwastów i szkodników, powrócimy jeszcze w następnych artykułach. Dodać jeszcze należy, że chcąc, by pszenica wyszła z zimy w dobrym stanie, nie wolno zaniedbać przegonów, lepiej niech będzie kilka zadużo, niż jeden zamało.

Fort. Starzyński.

Wyka ozima

Wyka ozima, zwana także piaskową, lub kosmatą, to nieoceniona w gospodarstwie roślina, która powinna być znacznie szerzej rozpowszechniona i więcej siewana.

Kłopotu z nią niema zbyt dużego, a plony daje wysokie i, co najważniejsze, posiana w połowie z żytem świętojańskim, daje już od połowy kwietnia obfity pokos zielonki.

Czem jest zielonka o tej porze, rozwodzić się nie potrzeba, bo każdy gospodarz zna ten okres, gdy w stodole pustki, bydło niechętnie już je suchą paszę i gwałtownie z mlekiem ucina. Wypędza się wtedy zbyt wcześnie na pastwisko, na którym ruń ledwo że się puściła i odrazu się go w ten sposób marnuje, a w kilka tygodni na pastwisku bydło tylko zębami o kamienie dzwoni.

Wyka powinna zejść z pola zaraz „po świętej Zofii”, bo później drewnieje i staje się mniej pożywna. Jest tedy miejsce na inną roślinę, która ma doskonałe warunki. Siejemy więc, jako poplon proso, grykę, kukurydzę, koński zab i t. p. W ten sposób można zbierać z pola w ciągu roku dwa razy, nie wyczerpując zbytnio ziemi. Zasiew bowiem rośliny motylkowej sprawia ziemię i zostawia w niej masę zasobów azotu.

Ziarno wyki oizmej jest drogie, to też siew na nasienie może się opłacać. Aby otrzymać ziarno, sprzątamy wykę w chwili, gdy strąki brunatnieją. Suszyć najlepiej na kozłach i wogóle obchodzić się z nią ostrożnie, bo ziarno łatwo się wysypuje.

Około św. Jana wyka ozima nasienna jest zwykłe zdatną do kózby.

Koszenie wyki, sianej na zielono, powinno być zaczęte w momencie, gdy roślina dostaje pierwszych pąków, a skończone, gdy jest w pełni kwiecia. Starsza wprawdzie dałaby jeszcze więcej zielonej masy, ale zawierałaby znacznie mniej składników pokarmowych.

Żyto świętojańskie wsiewamy w nią dlatego, aby się miała po czem pięć i nie leżała na ziemi, bo wtedy wiele najcenniejszych listków opada i marnuje się.

Na mocnych ziemiach, dobrze doprawionych, daje się $\frac{1}{3}$ żyta a $\frac{2}{3}$ wyki, na ziemiach słabszych lepiej dać pół żyta na pół wyki.

Ziarna na zasiew nie należy żałować, bo im mieszanka będzie gęściej zasiana, tem delikatniejszą i bogatszą w składniki odżywcze da paszę. Zresztą, zależy to i od miejscowych warunków. Im ziemia lepsza, tem mniej trzeba ziarna; im bardziej jałowa, tem gęściej trzeba siać.

Przeciętnie ilość wysiewu waha się w granicach od 80 kg do 110 kg, ziarna na móg.

Najodpowiedniejszymi dla wyki są ziemie t. zw. żytnio-kartoflane. Ziem podmokłych wyka nie znosi, a na ciężkich glinach często przepada.

Najlepszym przedplonem dla niej będą wczesne kartofle, o ile ziemia pod nie była doskonale doprawiona obornikiem i wyczyszczona w czasie ich pielęgnacji.

Na ziemi zachwaszczonej wyki wogóle siać nie należy, bo się takowa nie uda. Można ją siać i po kłosowych, ale wtedy trzeba dać dwie orki, podczas, gdy po kartoflach wystarczy jedna.

Pokarmu wyka potrzebuje bardzo wiele, ale trzeba jej przyznać, że umie się za niego wywdzięczać. Obornika bezpośrednio pod nią nie należy dawać, ale zawsze pod roślinę, która ma być dla wyki przedplonem.

Nawozy sztuczne, i to w dość dużych ilościach, wyka opłaca dobrze. Na lepsze grunta dajemy tomasówkę, w stosunku 50 kg na móg, oraz 100 kg soli potasowej. Na ziemiach cięższych tomasówkę zastępujemy superfosfatem.

Nie należy również zapominać, że wyka, jako roślina motylkowa, wymaga dla swego rozwoju wapna.

Siać wykę należy możliwie jaknajwcześniej, t. zn. między 15 sierpnia a 15 września i pamiętać, że wcześniejszy siew jest pewniejszy.

Sieje się w świeżą, miałko zbronowaną ziemię. Zasiew przykrywać należy dość głęboko, bo na ziemiach cięższych na 3—4 cm, a na lżejszych nawet do 7-u cm.

Gorąco zachęcam do wprowadzenia tej pożytecznej rośliny dla gospodarstw, bo pasza zielona, jaką z niej otrzymujemy wczesną wiosną, to skarb dla gospodarstwa, a zachodu wyka nie wymaga więcej, niż rośliny, których się dużo siewa. Mieszanka ta może oddać nieocenione usługi na glebach lżejszych, gdzie koniczyna często chybja.

Marzenna Saryusz-Stokowska.

Z różnych stron

ŻNIWNE DUMANIA.

Doczekaliśmy się żniw nareszcie. Nie jeden rolnik z ulgą odetchnął, bo to już i dokupywać nie trzeba i jest nadzieja, że może w roku przyszłym chleba nie zabraknie. U niejednego uśmiech — objawiający zadowolenie wewnętrzne — zastąpił dotychczasową markotność na twarzy. Bo jest się z czego cieszyć: zboże ładne, najmocniejszy chłop z ledwością kosą ciągnie, a oblicza o ile to więcej korczyków będzie mógł namłócić tego roku. Ledwie jednak zdążył pomyśleć o tem i rozchmurzyć się, a już jakaś troska nanowo zasępiła jego, tak rzadko pogodne oblicze. Jakiś bunt wewnętrzny targnął widocznie jestestwem żniwiarza, bo splunął, cisnął kosą o ziemię. Usiadł na przydrożnym kamieniu — i duma, a widać, że te dumania nie są przyjemne, bo coraz coś zamamrocze pod nosem, kręci głową, zaciska pięści i zda się, że na kogoś okrutnie rozsierdził się. I dopiero widocznie silne poczucie obowiązku, oraz niedająca się wypowiedzieć konieczność, sta-

wiają go na równe nogi, do przedłużenia zapoczątkowanej pracy. Uśmiech znikł z jego twarzy bezpowrotnie, pozostawiając jeno jakąś żalność za czemś minionem i wyraz ostatecznej rezygnacji. A bo i ma o co się martwić i smuć polski rolnik. Matka ziemia, za przyzwoleniem Boskiem, da tego roku dużo dobra swym pracowitym synom, lecz to dobro, ta krwawa praca, jak i lat ubiegłych, znów napełni przedewszystkiem kieszenie i kalety pasorzytującego na wsi handlu prywatnego, a zwłaszcza żydowskiego. On to, handel żydowski, a nie kto inny, osiągnie korzyści z naszej pracy. I dlaczegoż tak jest, czy naprawdę, my sami, cośmy wywalczyli sobie niezależność polityczną, my najpracowitszy, najlojalniejszy i najpotulniejszy element naszego Państwa, nie potrafimy uniezależnić się gospodarczo, czyż zawsze musimy być zależni nie w tej, to innej formie? Nie, nieprawda, my możemy — tylko nie chcemy — zdobyć się na stanowczy i umiejętny czyn. A musimy, bo sam Bóg zda się nam to każe, dając tego roku piękne urodzaje, jakby mówił: „Dałem Ci, gospodarzu, a że masz wolną wolę, więc kieruj swem dobrem tak, abyś miał z tego pożytek”. — Dosyć już bierności, dosyć wyczekiwania, zerwać trzeba raz na zawsze z polskiem „jakoś tam będzie” i swoje sprawy ująć mocno w swoje własne ręce. Nie sprzedawajmy naszego zboża, naszej krwawicy spekulują-

cym pośrednikom — tym w chałatach i tym cywilizowanym. Sprzedawajmy prosto do Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, a gdzie ich niema, sami je naglewaliśmy, bo chwila ważna, a sprawa nie cierpiąca zwłoki. Że rolnicy już zaczynają rozumieć i budzą się ze snu zależności gospodarczej świadczy o tem przykład poczyną rolników w powiecie Bielsko-podlaskim, gdzie rozumne, podjęte współdziałanie p. Starosty Januszkiewicza i b. senatora p. Erdmana, z usiłowaniami samych rolników dało to, że wszystkie wsie całego powiatu w liczbie 660 opodatkowały się dobrowolnie po 25 i więcej złotych, zależnie od wielkości wsi, aby stworzyć kapitał potrzebny dla uruchomienia Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, która by wzięła w swe ręce cały handel zbożem, znajdujący się dotychczas wyłącznie w rękach handlarzy żydowskich. I można wierzyć, że rolnicy z powiatu bielskiego, u których zrozumienie potrzeby spółdzielczego zbytu produktów rolnych jest tak silnie rozwinięte, prędzej zdążą wyjść z obecnej trudnej sytuacji. Gdyby ten przykład, który powyżej przytoczyłem, znalazł licznych naśladowców, to może oblicza polskiego rolnika na następne żniwa nie będzie cechował smutek i rezygnacja.

Daj to Boże!

Jan Olędzki
z Lechówki.

PORADY GOSPODARSKIE

KREDYT PARCELACYJNY P. B. R.

Pytanie Nr. 304. Czy Państwowy Bank Rolny udziela na kupno gruntu kredytu parcelacyjnego 40-letniego w 4½% listach zastawnych do wysokości 50% szacunku parcelowanego majątku i jak się o to starać.

F. Sitnicki.

Odpowiedź Nr. 304. Starania o kredyt parcelacyjny w 4½% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego podejmuje zasadniczo właściciel parcelowanego majątku, a nie nabywca, gdyż kredyt ten udzielany jest tylko w wypadku, gdy chodzi o tak zwaną „parcelację oddłużeniową”, to jest parcelację, z której wszelkie wpływy są — pod kontrolą — obracane na spłatę nadmiernych długów ciążących na majątku.

Nie może się więc Pan starać o kredyt, by sobie następnie według własnego wyboru szukać gruntu do kupna, lecz musi się Pan dowiedzieć — najlepiej w Wojewódzkim Komitecie dla spraw finansowo-rolnych — gdzie i jakie majątki będą przeprowadzały właśnie tę parcelację oddłużeniową, a jeśli właściciel otrzymał zezwolenie na przeprowadzenie takiej parcelacji, to następnie w krótkim czasie uzyska, również sam, zgodę Państwowego Banku Rolnego na udzielanie kredytu wszystkim tym, którzy będą kupować od niego działki gruntu.

Nie można tylko ręczyć, czy kredyt ten wynosić będzie pełne 50% szacunku gruntu dokonanego przez Państwowy Bank Rolny, gdyż ten może przyznać i niższy kredyt. Jednak można przypuszczać, że kredyt do wysokości połowy szacunku będzie na ogół przyznawany. Musi się więc Pan przygotować do spłaty pozostałej części należności za ziemię, gdyż jest rzeczą prawdopodobną, że sprzedawcy nie będą się godzić na rozkładanie reszty spłaty na dłuż-

szy okres czasu; trzeba zatem mieć własną gotówkę w ilości równej co najmniej połowie szacunku, bo trzeba będzie przecież mieć coś pieniędzy na koszty, no i na zagospodarowanie się.

TEPIENIE MRÓWEK W MIESZKANIU.

Pytanie Nr. 305. Jak wytępić mrówki czarne w parterowym domu mieszkalnym?

K. S.

Odpowiedź Nr. 305. Należy stopniowo w każdym poszczególnym pokoju przeprowadzić dezynfekcję. Najtańszym sposobem będzie zapalenie siarki (nasypać siarkę w garnek z zarzewiem). Przed dezynfekcją drzwi i okna uszczelnić. Przedmioty srebrne lub posrebrzane usunąć.

Z. R.

ZASYPYWANIE PUSTEK W ŚCIANIE.

Pytanie Nr. 306. Czy koniecznie trzeba, pustkę między deskami (1 cal.) w ścianie, zasypywać torfem? Torfu nie mam. Czy można zrobić ścianę podwójną z desek 1½ cala na feder lub zakładkę z pustką niezasypaną niczem? Może lepiej zrobić ścianę z bali 3 cal?

W. B.

Odpowiedź Nr. 306. Pustkę w ścianie należy zasypywać, żeby unieruchomić powietrze i nie pozwolić mu krążyć. W przeciwnym razie będzie zimno. Zamiast torfu można zasypać żużel (odsiany, bez popiołu), igliwie (uprzednio złane roztworem siarczanu miedzi i wysuszone), albo trociny (uprzednio nasyczone mlekiem wapiennym i wysuszone). Ściana z desek 1½ cal. na feder będzie za kosztowna. Ściana z bali 3 cal. będzie za zimna. Najmniejsza grubość bali na zewnętrzzną ścianę powinna wynosić 4 cale. Wskazane jest otynkowanie nazewnątrz (bez papy) ścian, dla ochrony przed wiatrem.

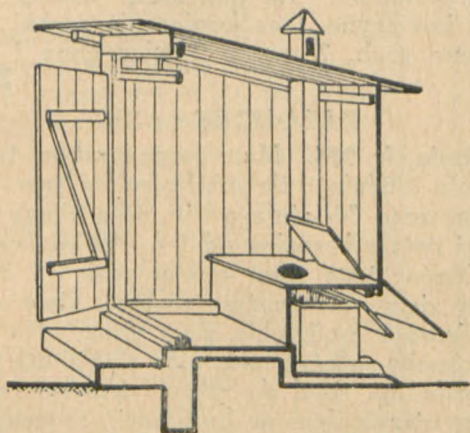
Z. R.

USTĘP.

Pytanie Nr. 307. Proszę o podanie wskazówek, jak urządzić ustęp na 30 osób i jak najracjonalniej zużytkować nawóz z niego? Do przesypywania mam torf.

A. S.

Odpowiedź Nr. 307. Należy wykonać ustęp z 4 przedziałami. Każdy przedział będzie miał szer. 1 m. głęb. $1\frac{1}{2}$ m. Cały więc budynek będzie miał wymiary: $1\frac{1}{2}$ m. szer., 4 m. dług. i 2 m. wys. (średnio). Jeżeli nawet ustęp będzie z drzewa, to radzę postawić go na podmurówce i dać wszędzie podłogi betonowe, w celu umożliwienia utrzymania czystości.



Pod siedzeniem umieszczona jest skrzynia (jedna na dwa przedziały), na płozach lub kółkach, z przykrywą. Otwór w siedzeniu, oraz pomieszczenie na skrzynię powinny być zamykane klapami, żeby muchy nie miały dostępu. Z pod siedzenia ponad dach powinien iść wywiewnik, dla odprowadzania gazów. Przesypywanie torfem odchodów jest bardzo wskazane, gdyż konserwuje nawóz i umożliwia wydzielanie się zapachów. Nawóz należy wyrzucać na kompost.

Z. R.

PODATEK OD BUDYNKÓW.

Pytanie Nr. 308. Na podstawie jakiego rozporządzenia, budynki pobudowane w roku 1925/6, w miastach i osiedlach fabrycznych, są zwolnione od podatku od nieruchomości na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego.

J. Sz.

Odpowiedź Nr. 308. Na podstawie Rozporządzenia Prezydenta z dn. 22 kwietnia 1928 r. o rozbudowie miast. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3/XI 1927 r., oraz Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12/II 1930 r. — wszelkie budynki wzniesione przed końcem 1940 roku, zwolnione są od podatku od nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa i związków komunalnych na przeciąg 15 lat, od chwili użytkowania budynku.

Z. R.

SAŻNICA (MIESZANINA PSZENICZNO-ŻYTNIĄ).

Pytanie Nr. 309. Załączam planik pasa ziemi, na którym w tym roku wypada ozimina. Ogółem 5 morgów. Pod laskiem w górnej części idzie żyto na łubinie; jest ziemia piaszczysta. Poniżej przy dość znacznym spadku jest miejscowe załamane pola, a dalej idzie grunt szczerkowaty z podłożem gliniastym, bądź za wilgotny. Na załamaniu rośnie trzcina. Na najniższej części — płaszczyna o małym

spadku ziemi czarnej urodzajnej, gdzie będę siał pszenicę po czerwonej koniczynie. Idzie mi o to co posiać na środkowym blisko dwumorgowym kawałku. Była koniczyna czerwona w mieszance z białą i rejgrasem. Podorane w czerwcu, półgnoj. Jakież dać nawozy na tym kawałku, by ozimina się udała?

K. G.

Odpowiedź Nr. 309. Przedewszystkiem należałoby przekopać rów w poprzek pola, na załamaniu, poniżej kończącej się górki piaszczystej, z pod której spływa zaskórna woda, która wobec tego, że podłoże gliniaste zbliżyło się ku powierzchni, zatapia ów szczerkowaty teren. Rów taki, odprowadzi wodę zaskórna w bok, która spłynie przeciągniętym i zakręconym dalej rowem na granicy pola ku łące, położonej poniżej dobrej części pańskiej posiadłości, niewątpliwie osuszy ów zatopiony szczerk. To będzie najważniejsze, bo na długie lata poprawi ów dwumorgowy kawałek tak, że wszelkie zasiewy będą pewniejsze. Co siał? Najwłaściwszą byłaby sażyca, czyli mieszanina półna pół późnego żyta (Petkus) z wczesną pszenicą (Wysokolitewka). Uzyska Pan niewątpliwie wyższy plon z takiej mieszanki, niż by można uzyskać z każdego ze zbóż chlebowych z osobna. A czy źle będzie mieć na własny użytek maki bielszej, niż z żyta? Jednakże nawóz pomocniczy bywa tu bardzo na miejscu i radziłbym na ów hektarowy kawałek sypać 150 kg. azotniaku, zaraz po siewnej orce, to znaczy około 1 września i przykryć bronami na krzyż, a w dwa — trzy tygodnie później rozsiać 200 — 300 kg. superfosfatu, porazować i siał ową mieszanke żytnio - psenną. O ileby w międzyczasie przyszła ulewa po orce siewnej, to ziemię trzeba poruszyć broną. Siew w szerokie rzędy, do obróbki międzyrzędowej byłby bardzo wskazany, ze względu na możliwość pojawienia się chwastów.

Fort. St.

„SYLWIN“.

Pytanie Nr. 310. Proszę o opinię o niskoprotentowej soli potasowej Sylwin, propagowanej przez Sp. Akc. eksploatacji soli potasowych we Lwowie.

W. M.

Odpowiedź Nr. 310. Nawóz Sylwin należy podobnie jak i kainit, do złóż potasowych Kałusza i Stebnika. Zawartość potasu w nim różna, zależy od głębokości pokładu. Jedne zawierają więcej soli kuchennej, NaCl — drugie więcej KCl. Naogół zawartość potasu jest zadawalniająca tak, że Sylwin wypada nawet taniej w stosunku do kainitu pod względem zawartości K₂O. Różnica zasadnicza polega na tem, że Sylwin nie zawiera w swym składzie siarczanu magnezu i potasu, który znajduje się w kainicie.

F. St.

ZALANE ŁĄKI.

Pytanie Nr. 311. Od 20 czerwca prawie bez przerwy pada deszcz. Łąki, które w tym roku obficie porosły, zostały zupełnie zalane. Woda dotychczas, to znaczy już cały tydzień, pokrywa łąki. Gdy woda ustąpi i łąki zostaną skoszone, czy siano będzie zdadne do użytku, bo woda jest mętna, więc trawa może być zamulona. Czy można ubiegać się o zapomogę na tę klęskę żywiołową, lub starać się o obniżenie podatków.

Koło Mł. Wiej. w Rokitach.

Odpowiedź Nr. 311. Siano takie może być zdatne do użytku dla bydła, o ile zachowane będą pewne ostrożności, mianowicie po wyschnięciu zdrowego siana, t. j. nie nadgniętego, gdy będzie ono dokładnie wytrzepane z pyłu. Pozatem warto, by siano takie przesywać do stoga solą bydlęcą.

Co się tyczy zapomogi, to bardzo wątpliwe, zresztą należy się o tem poinformować w najbliższym urzędzie.

F. St.

DROBIARNIA.

Pytanie Nr. 312. Chcę wybudować drobiarnię na 100 kur, 20 szt. indyków, 20 szt. gęsi, lub kaczek, 20 królików, wraz z miejscem na wysiadki i kurczęta. Proszę o podanie wymiarów i opis budowy. Czy dach jednospadowy, czy dwuspadowy, i czym kryty. Torf mam.

F. J.

Odpowiedź Nr. 312. Cały budynek powinien mieć wymiar 8 m. dł. i 7 m. szer. Dla kur — 3×7 m., dla 20 szt. gęsi, lub 30 kaczek, 20 szt. indyków, 20 królików i wysiadki z kurczętami po — $2\frac{1}{2} \times 3$ m. Środkiem, pomiędzy kurczętami i indykami z jednej strony, a kaczkami i królikami z drugiej strony — dać korytarzyk szer. 1 m. Budynek skierować rogami na południe, aby kury, kurczęta i indyki miały słońce. Dach dwuspadowy płaski, kryty papą, bez poddasza. Fundament — $\frac{1}{2}$ m. w ziemi i 30 cm. na ziemi. Na fundamencie izolacja z papy. Ściany dwustronnie obite deskami z pustką zasypaną torfem. Podłoga betonowa. U kur, kurcząt i indyków — na betonie deski; u gęsi, kaczek i królików — piasek. Wysokość pomieszczeń 1 m. 80 cm. do 2 m. Drzwi 80 cm. szer. i 1 m. 80 cm. wys. Okna powinny wynosić $\frac{1}{4}$ powierzchni podłogi. Pod oknami wyjścia dla drobiu z kłapą wahadłową z dykty i drzwiczkami od wewnątrz dla zamykania na noc. Krokiew od spodu podbite deskami — co utworzy sufit; pustka wypełniona słomą. Grzędy z łąt 4×6 cm. z zaokrąglonemi kantami.

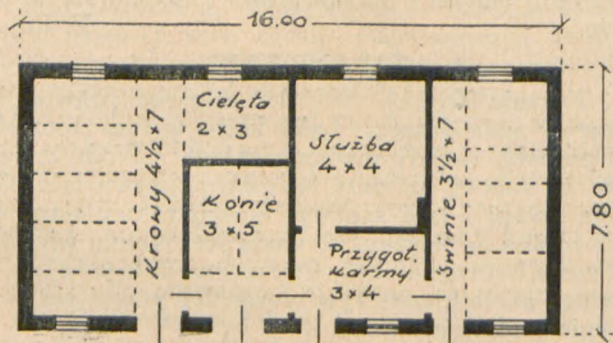
Z. R.

BUDYNEK INWENTARSKI.

Pytanie Nr. 313. Chcę budować budynek inwentarski, według załączonego szkicu. Czy wystarczy grubość ścian w 1 cegłę (30 cm. — cegła stara)? Dach pod dachówką. Czy fundament może być z kawałków cegieł na zaprawie wapiennej z dodaniem cementu, i ile dać cementu, żeby szczury nie robiły dziur? Teren pochylony na 70 cm. ku frontowi budynku. Jak dać izolację? Jak głęboki dać fundament? Czy nad chlewami można zrobić kurnik? Czy na poddaszu można trzymać plewy i koniczynę?

M. R.

Odpowiedź Nr. 313. Ściana zewnętrzna g. ub. 1 cegły będzie za zimna, trzeba dać grubości $1\frac{1}{2}$ cegły. Poprawiony plan budynku załączam.



Fundament powinien być w ziemi na głęb. 1 m. Można zrobić uskok fundamentu, tak że od strony tylnej i frontowej będzie na jednakowej głębokości. Fundament z kawałków cegieł lepiej murować na zaprawie półcementowej: 1 miara cementu, 1 miara wapna i 7 miar piasku. Izolację wykonać na poziomie 30 cm. ponad poziom ziemi przy ścianie tylnej. Progi wejść zrobić na 35 cm. ponad poziomem ziemi. Oświetlenie stajni może być dużym oknem nad drzwiami. W chlewni przewidzieć małą klateczkę dla prosiąt. Z pomieszczenia dla przygotowania karmy zrobić wejścia do stajni, obory i chlewni.

Kurnik może być w poddaszu, lecz z oświetleniem od południa. Na poddaszu można trzymać plewy i koniczynę, lecz konieczne zrobić na stropie polepę grub. 7 cm. z 2 miar gliny i 1 miary sieczki.

Z. R.

ZAŁOŻENIE LASU

Pytanie Nr. 314. Mam gospodarstwo 14-morgowe; ziemia średnio i źle urodzajna, w tem $\frac{1}{2}$ morgi lasu sosnowego 30-letniego i 1 mógg ziemi torfowej, na której rośnie brzezina od 1 — 10 lat (zasiew natur.). Oprócz tego mam zamiar zasiać 1 morgę olszyny na ziemi: przeważnie nizinna, siwv sap, częściowo łąkowa, podglebie siwa glina. Na opisanej ziemi można by założyć łąkę, albo siać zboże (w suche lata); woda ma spad do rowu, którym odpływa. Ziemię tę otrzymałem po komasacji, częściowo z lasu, częściowo z łąki, na której rosły trawy kwaśne. Obawiając się podrożenia opalu, skutkiem stale zmniejszającej się powierzchni lasu, postanowiłem opisaną morgę ziemi zalesić olszyną. Ziemię zaorałem w jesieni ub. r., w roku bieżącym mam zamiar uprawiać żyto na nawozach sztucznych, a w życie zasiać olszynę, nasienie której zamierzam zebrać sam. Czy plan mój jest dobry? Jeżeli tak, to ile wysiać na morgę nasienia olchy, kiedy i jak dokonać siewu, jak zbierać i przechowywać nasienie? Czy lepiej w tem miejscu zamiast lasu siać zboże, czy trawy i zostawić na łąkę.

Czytelnik „Prz. Gosp.“

Odpowiedź Nr. 314. Olcha czarna lubi gleby próchniczne, wilgotne lub mokre. Nie znosi z jednej strony wody stojącej, z drugiej — większych zmian w wilgotności gleby. Źle wpływają na jej rozwój: gleba kwaśna, gleba obfitująca w żelazo lub nieprzepuszczalna. W warunkach wymienionych w pytaniu, spodziewać się należy słabego wzrostu olchy, dlatego lepiej będzie użyć teren na łąkę lub pole.

J. K.

USZCZELNIENIE ŚCIAN.

Pytanie Nr. 315. Szpary w starym budynku inwentarskim chcę pootykać gliną lub cementem. Jak zrobić, żeby było praktycznie i trwałe.

St. K.

Odpowiedź Nr. 315. Gлина lub zaprawa cementowa popęka i wkruszy się ze szpar. Najlepiej byłoby przyrządzić kit — 3 miary świeżego wapna gaśzonego, 2 miary maki żytniej i 2 miary pokostu. Kit ten zmieszać z pakułami i zatykać szpary.

Z. R.

PRZERÓB MŁOCARNI.

Pytanie Nr. 316. Mam młocarnię Lentza na słomę targaną, trybówkę. Widziałem w pewnym

miejscu, jak podobną maszynę przerobiono na pasówkę. Zachęcano mię, bym i swoją maszynę przerobił, dowodząc, że maszyna na pas o wiele lżej idzie.

Przerobiono ją w ten sposób: tryby zdjęto i ustawiono na specjalnej podstawie w zasieku. Drag od kieratu łączy się z trybami, a stamtąd idzie pas do maszyny na klepisko. Zachęcony tem, że w ten sposób można ulżyć koniowi, chciałem kierat przerobić, lecz inni mi odradzają, twierdząc, że maszyna na pas idzie daleko ciężiej, niż na tryby.

Uprzejmie proszę o poradę, czy maszyna na pas chodzi lżej i czy lepiej jest przerobić maszynę.

Czytelnik, skrz. p. 652—Warszawa.

Odpowiedź Nr. 316. Na wystawach niemieckich bardzo często widuje się młocarnie małe o napędzie pasowym i rzeczywiście idą one i lekko i cicho. Przeróbka trybowej na pasową nie może być tak łatwa, jak to opisano w pytaniu, ponieważ trzeba dodać szajby pasowe, gdyż inaczej pas nie miałby po czym chodzić, a więc, pomijając koszt ramy na „przystawkę”, trzeba będzie dokupić pas i dwie szajby pasowe. Jeśli pas nie będzie zbyt wąski, a stosunek szajb do siebie właściwy, to przeróbka może się udać, ale da ona, jako korzyść główną, spokojniejszy chód maszyny i niewielkie ulżenie pracy. Przed przystąpieniem do tej przeróbki, trzeba by dokładnie obliczyć średnice szajb pasowych i szerokość pasa; wątpię, ażeby robota ta obyła się bez pomocy warsztatu.

S. B.

ZAŁOŻENIE SZKÓŁKI DRZEWKOWYCH.

Pytanie Nr. 317. Chcę założyć szkółkę drzewek owocowych, na większą skalę, jak się do tego zabrać?

M.

Odpowiedź Nr. 317. Bez praktycznej znajomości rzeczy szkółki zakładać nie radzimy. Przeczytanie książki o zakładaniu i prowadzeniu szkółki absolutnie wystarczy by drzewka hodować z powodzeniem. Jeżeli ma Pan zamiar założyć szkółkę i to na większą skalę, radzimy uprzednio odbyć przynajmniej dwuletnią praktykę w dobrze prowadzonym zakładzie szkółkarskim. Pozatem wiadomości praktyczne należy uzupełnić teoretycznymi, przez czytanie odpowiednich książek.

B.

ODMIANY JABŁONI

Pytanie Nr. 318. Dlaczego w podanym wiosną doborze odmian jabłoni dla województwa Lubelskiego nie umieszczono odmiany „Piękna z Boskop”, która była umieszczona w wykazie, podanym jesienią, czy ta odmiana już się nie nadaje? Jakież są zalety odmian jabłoni „Boiken”, jak rośnie drzewo, jaki jest czas dojrzewania owoców i jaka ich wielkość, jaki jest układ gałęzi? Dlaczego w wykazie umieszczono jabłoni „Królowa Renet”, skoro wywarza?

W. B.

Odpowiedź Nr. 318. Dobór odmian dla poszczególnych województw został opracowany zimą r. b., do tego czasu obowiązywał dobór poprzedni, w którym odmiana „Piękna z Boskop” była umieszczona. Dlatego Komisja Pomologiczna odm. tę usunęła z doboru woj. Lubelskiego, a pozostawiła „Królową Renet”, może tylko ona na to pytanie odpowiedzieć. Adres Komisji Pomologicznej: Warszawa, ul. Bagatela Nr. 3.

B.

ZIELEŃ PARYSKA PRZECIW MSZYCOM.

Pytanie Nr. 319. Czy zieleń paryska, użyta przeciwko mszycom, ale nie na kapuście, jak to Przewodnik podaje, ale na różach, nie jest dla liści róż szkodliwa i czym niszczyć mszyce na polach (jeżeli wywarem z machorki, to w jakiej proporcji ją brać?). Chciałbym też wiedzieć, czy świnią, która przeszła różycę, i którą uratowałam, dzięki dwukrotnemu zastrzyknięciu surowicy, jest już przeciwko tej chorobie uodporniona.

S. P.

Odpowiedź Nr. 319. I. Zieleni paryskiej nie radzimy stosować przeciwko mszycom na różach, lecz jeden ze środków podawanych w „Przewodniku Gospod.”, np. odwar tytoniu, emulsję naftowo-mydlaną, roztwór solno-mydlany, lub t. p. Przepisy znajdzie Pan w poprzednich numerach „Przewodnika Gospod.” Zieleni paryska, właściwie zastosowana, nie powinna działać szkodliwie na rozwój liści i pędów u róż.

I. Świnią, która przeszła różycę, jest uodporniona na przeciąg nieco większy, niż działa szczenie ochronne, lecz w żadnym razie nie na całe życie, a nawet nie na 1 rok. Może po kilku miesiącach zachorować ponownie, a niekiedy nawet dość ciężko.

S.

SER TYLŻYCKI I LITEWSKI.

Pytanie Nr. 320. 1) Jak się robi sery: tylżycki i litewski? 2) Czy jest podręcznik, zawierający wskazówki, jak się wyrabia sery w domu?

Odpowiedź Nr. 320. Ser tylżycki: 5 litrów pełnego mleka (nie starszego, jak 8 godz. po wydojeniu) i 5 l. odtłuszczonego podgrzewa się do 32°C., poczem dodaje się podpuszczkę i stawia w cieple na 2 godziny. Powstały skrzep należy pokrajać w kostkę, sięgając, aż do samego dna. Poczekawszy, aż się serwatka ustoi, zbieramy je i odlewamy. Po odlaniu serwatki garnek stawiamy na małym ogniu, ogrzewając do 40°C, trzeba przytem skrzep mieszać powoli, by go nie rozbić zbyt. Po ogrzaniu odstawiamy na deskę i mieszamy łopatką przez pół godziny; w tym czasie skrzep twardnieje. W czasie mieszania odlewamy serwatkę w dalszym ciągu do wanienki, postawionej w cieple. Gdy w naczyniu pozostało połowę zawartości, wtedy do formy, postawionej na deseczce ze ściereczką, umieszczonej w cieplej serwatce do połowy, wlewamy twaróg, mieszając stale; przykrywamy następnie płótnem i denkiem, szybko odwracamy i wstawiamy z powrotem do serwatki. Do formy z twarogiem, którą okrywamy, wlewamy parę łyżek serwatki. Po 20 minutach formę z twarogiem odwracamy, wyjmujemy z serwatki i wstawiamy do suchego naczynia (np. miski) i znów odwracamy po: 1) 30 minutach, 2) po godzinie, 3) po 2 godzinach, 4) po 3 godzinach. Na drugi dzień ser w formie umieszcza się na suchej desce, soli z obu stron i wynosi do piwnicy. Następnego dnia ser z formy wyjmujemy, solimy cały, powtarzając solenie przez 2 — 3 dni. Kładzie się ser na suchej deseczce, odwracając i masując co drugi dzień. Dojrzwianie tego sera trwa 3 miesiące.

Ser litewski: 12 l. pełnego mleka zagrzeć do 33—35°C., dodać 1½ porcji podpuszczki, wymieszać i postawić w cieple na godzinę, gdy stwardnieje, pokrajać, zostawić na 15 minut, ostrożnie zamieszać, rozdrobniając skrzep w kostkę i zostawić

na parę minut; potem skrzep rozdrobnić do wielkości ziarn fasoli, mieszać, aż ziarna będą jednakowo jędrne. Sprawdzić, biorąc skrzep w rękę, czy ziarna nie mają galaretowego środka, czy się dają rozetrzeć. Gdy to się osiągnie, zostawiamy twaróg na parę minut w spokoju, odlewając część serwatki, tak, by została połowa początkowej objętości. Garnek postawić na słabym ogniu i mieszać, podgrzewając do 37—39°C. Ziarno twarogowe stać się powinno prawie suche po dogrzaniu, gdyby było za miękkie, pomieszać czas jakiś łopatką, poczem postawić w spokoju na 7 minut, by masa cała opadła na dno naczynia. Tak przygotowany skrzep włożyć do formy wyłożonej rzadkiem płótnem, urownać i przykryć okragłym denkiem o średnicy o 1 cm mniejszej, niż średnica formy. Na wierzch deseczki położyć czysty kamień i zostawić ser pod prasą 4—6 godz. Następnie ser z formy wyjąć, odrzucić ściereczkę, odwrócić i zpowrotem włożyć do formy. Następnego dnia ser z formy wyjąć, osolić cały, co trzeba powtarzać 3 — 4 dni. Można również włożyć ser w roztwór soli na 2 — 3 dni. Wyjęty, wyciera się ściereczką i wynosi do piwnicy, odwracając i masując przez pierwsze 5 dni, tak by wytworzyła się prawidłowa maź. Jeżeli ser suchy przy nacieraniu — maczać rękę w słonej wodzie. Po wytworzeniu się mazi, nacierać sery co 3 — 4 dni. Dojrzwianie trwa 2 — 3 miesiące.

3) Polecamy Panu podręcznik: „Wyrób serów w domu i ich użytkowanie”, nap. H. Byczyńska, Księgarnia Rolnicza; Warszawa, Mazowiecka 10. Cena 90 groszy.

Sposób wyrobu serów podano z książeczki H. Byczyńskiej: „Wyrób serów w domu i ich użytkowanie”.

P. Sz.

NIEZAPŁACONA SKŁADKA OGNIOWA

Pytanie Nr. 321. Za 1929 i 1930 r. nie zapłaciłem składki ogniowej budynkowej i zbożowej w sumie 400 zł. Urząd Gminy pokrył te składkę z innych podatków. Obecnie, chcąc te pieniądze ściągnąć, Urząd Gminy zaskarżył mnie do sądu o 400 zł. Czy na wypadek, gdyby sąd zasądził spłatę tej sumy razem, można się odwołać do sądu rozjemczego, celem rozłożenia tej sumy na raty, i czy wogóle Urząd Gminy może tak postąpić? **J. M.**

Odpowiedź Nr. 321. Należność, o której Pan pisze, nie podlega kompetencji urzędów rozjemczych do spraw majątkowych gospodarstw rolnych i dlatego nie należy się tam odwoływać.

Składka ubezpieczeniowa jest traktowana na równi z podatkami i korzysta z tych samych przywilejów w egzekucji.

Radzimy zawrzeć układ dobrowolny w przedmiocie spłat należności ratami. **S.**

Z ruchu spółdzielczego

STAN FINANSOWY SPÓŁDZIELNI OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWYCH „ZJEDNOCZENIA” W PIERWSZYM KWARTALE 1933.

2763 wiejskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych z ogólnej liczby 2817, należących do Zjednoczenia Zw. Sp. Rol. R. P. (przeważnie Kas Stefczyka), „liczyło na 1 kwietnia b. r. 721103 członków, którzy mieli wpłaconych udziałów razem na zł. 19.758.000. Fundusze własne tych spółdzielni (społeczny i specjalny) wzrosły w tym kwartale ze zł. 13.556.000 na zł. 14.137.000. Razem spółdzielnie te rozporządzają własnym kapitałem przeszło 33 milionów złotych.

Oszczędności członkowskich 1 kwietnia b. r. w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych było zł. 37.791.000.

Spółdzielnie te udzielają również pomocy kredytowej członkom swym, drobnym rolnikom, na podniesienie gospodarstwa, nabycie inwentarza i t. p., a suma tych pożyczek wynosiła na dzień 1 kwietnia b. r. 112 milionów.

Z zestawienia widać wyraźnie, że, mimo panującego kryzysu, pożyteczna działalność spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych na wsi polskiej nie ustaje.

Z towarzystw pokrewnych

P. T. KIEROWNIKÓW MLECZARNI

Zakład Hodowli i Żywienia Zwierząt Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (Rakowiecka 8), rozesłał za łaskawym pośrednictwem „Wiadomości dla mleczarni” kwestionariusz celem zebrania danych, dotyczących się higieny bydła obór oraz dostarczonego mleka do mleczarni. Dane te są potrzebne do wyrobienia opinii o stanie higieny w całym państwie. W tym celu prosimy uprzejmie tych Pp. Kierowników mleczarni, którzy jeszcze nie wypełnili kwestionariusza o przesłanie go ze swymi cennymi uwagami według wskazanego adresu na kwestionariuszu możliwie prędko w załączonych kopertach, jako list nie ofrankowany. Jeśli koperta załączona zaginęła, to należy umieścić na zwykłej kopercie następujący dopisek: Sprawa urzędowa. Na wezwanie urzędowe Nr. 88/33 z dn. 12 V. 1933 r. wolne od opłaty pocztowej D. U. P. 1930 Nr. 2 poz. 7.

DO JAKICH KRAJÓW ZAMORSKICH MOGĄ EMIGROWAĆ SAMOTNI BEZ WEZWAŃ.

Mężczyźni samotni mogą emigrować, mając, oprócz kosztów przejazdu, na pokaz: do Brazylji — 200 dol. am., do Paragwaju — 150 dol., do Hondurasu — 150 dol., do Urugwaju — 250 dol. Do Urugwaju należy jeszcze mieć (po-mimo posiadania gotówki na pokaz) zapewnienie Generalnego Konsulatu Urugwajskiego o wydaniu wizy.

KSIAŻKI I CZASOPISMA

ZNACZENIE I ROZWÓJ NAWOŻENIA FOSFOROWEGO

Do książek poważniejszych, traktujących rzecz z gruntowniejszym przygotowaniem, nie skorzy jesteśmy zaglądać. I nie dziwota: rolnik chciałby mieć gotowe wskazanie i recepty w zakresie swych potrzeb praktycznych. Nie lubi cyfr, nie lubi wyliczeń. A jednak — w pewnych wypadkach trzeba i do cyfr zaglądać — trzeba się przekonać w jakiej mierze błędne mogą być teoryjki na użytek bieżącej chwili — dogadzające przejściowej koniunkturze, ale wypróbowane z fałszywych założeń. Do takiej należy u nas wiara, wpajana w ostatnich czasach — przez wielu doradców rolniczych, że ziemia nasza, byle ją dobrze mechanicznie wyrobić — a zasilić obornikiem, będzie rodziła i chleba nie poskąpi. Że prosto tkwią w tej naszej ziemi nieobliczalne zasoby pokarmów roślinnych i tylko nieumiejętna gospodarka nie umie ich wyzyskać.

Tym twierdzeniom daje odprawę praca dra I. Kosińskiego, której tytuł powyżej przytoczyliśmy. Rozpatrując znaczenie i rozwój nawożenia fosforowego w Polsce — Dr. Kosiński zaczyna od wykazania, jak to ziemia w najmniejszym stopniu na fosfor reaguje. Okazuje się, że jest ich ilość znikoma i że nawet te — które przywykliśmy od lat w praktycznym użyciu uważać za bogate, te ziemię glinaste najbardziej bywają na nawóz fosforowy wdzięczne. Że na tych ziemiach i na redzinach — toć takie uważamy za ziemię bogate — skutki nawożenia superfosfatem były bardzo wybitne. A z roślin najsilniej reagowały na superfosfat buraki i pszenica. Więc... jak to wygląda? Czyż właśnie pod wymienione rośliny nie dajemy najwięcej obornika? nie uprawiamy ich mechanicznie najdocieklej. A zatem prosty wniosek, że fosfor ten, który dajemy w oborniku, najwyraźniej nie wystarcza!

Przechodząc do użycia nawozów fosforowych w Polsce daje nam Sz. Autor smutny obrazek szalonego spadku w zakresie zużycia tych nawozów, bo z 24 kilogr. na hektar zużytych nawozów fosforowych w roku 1928 zjechaliliśmy po 5 latach — do normy 5.3 kg na hektar. — A przecie ciągniemy z ziemi co roku związki fosforowe, bo w uprawie zbóż nie ustajemy! Więc co dalej? Otóż tu Sz. Autor po wylicze-

niach, jakie są średnie potrzeby naszych roślin — a ile one otrzymują, dochodzi do wniosku, że „obniżająca się od r. 1928 ilość względna stosowanych nawozów fosforowych i potasowych nie odpowiada potrzebom nawozowej uprawy roślin. Wymaga corychlej uzupełnienia, ażeby zarówno nie doprowadzić pól ornych do wyczerpania, jakoteż możliwości racjonalnego wyzyskania stosowanych dawek nawozów azotowych.” W konkluzji Dr. Kosiński stwierdza — że pomimo obecnych trudności, w jakich się znalazło polskie rolnictwo, możemy być pewni, że powrót do dobrobytu rozpocznie się od podniesienia rolnictwa — a opłacalność jego oprze się na jednym z podstawowych czynników jego rozwoju, jakim jest mineralne nawożenie. A wówczas nie 5.3 kg na hektar, ale około 130 kg superfosfatu 16%-wego rolnictwo polskie będzie zużywać! „Muzyka przyszłości, jak się wyraża Sz. Autor — ale tem smutniejszym jest dzisiejsze lekceważenie sprawy nawozowej, skoro ciągniemy z ziemi... a zwracamy jej zaledwie mały procent tego, co jej się należy.

Pożądaniem byłoby — żeby światlejsi rolnicy zaopatrzyli się w tę nader cenną pracę dra. Kosińskiego. — gdyż w sprawozdaniu powyższem zaledwie po łebkach treść jej poruszyłem.

F. ST.

KOMUNIKATY

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY.

Dn. 7 sierpnia, godz. 21.00 — Skrzynka rolnicza, 8 sierpnia, godz. 21.00 — Bieżące wiadomości rolnicze; 9 sierpnia, godz. 21.00 — Skrzynka rolnicza; 10 sierpnia, godz. 21.00 — Komunikat rolniczy Przystosowania Rolniczego; 12 sierpnia, godz. 21.00 — Wiadomości ogrodnicze.

KOMUNIKAT ROLNICZO - METEOROLOGICZNY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO

za okres od 20-go do 26-go lipca 1933 roku.

Tydzień sprawozdawczy odznaczał się naogół pogodą ciepłą i suchą.

Opady były rzadkie i wynosiły przeważnie zaledwie po kilka mm, tylko na Śląsku Cieszyńskim, w części Krakowskiego, w okolicach Łodzi, Skierniewic i Wilna spadły ulewne deszcze, powodując miejscami wyleganie zbóż. Ciepła i sucha pogoda, była bardzo pomyślna dla żniw, które rozpoczęte już, według otrzymanych doniesień, w całym niemal kraju, prócz niektórych okolic Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego. Szybko dojrzewają również zboża jare, poza zachodnią połową kraju, skąd doniesienia są masowe, także gdzie indziej w Lubelskim oraz w części Wołyńa, Polesia i Nowogródzkiego. W niektórych okolicach kraju, mianowicie częściowo w Poznańskim, Łódzkim i Warszaw-

skim, a miejscami i na Pomorzu, daje się we znaki susza, wpływająca ujemnie na stan łąk i koniczyn, w części Warszawskiego i Poznańskiego na stan okopowych, głównie ziemniaków, który jest w tych okolicach zaledwie średni, a niekiedy zły. Nieszczęśliwie zapowiada się również plon ziemniaków na Polesiu oraz na północnym wschodzie Wileńszczyzny, gdzie wilgoć, spowodowana przez bardzo obfite opady tygodni ubiegłych jest w nadmiarze i wpływa ujemnie, poza okopowymi, także na jare i koniczyny. Stan ziemniaków oceniają również, jako średni, w części Kieleckiego, na wschodzie Lubelskiego, i w Białostockiem, w reszcie kraju jest on dobry lub bardzo dobry. Stan buraków jest naogół dobry lub średni, ujemnie wpłynęły nań niejednokrotnie oprócz suszy (w części Warszawskiego) lub nadmiaru wilgoci (miejscami w Tarnopolskim) występujące poprzednio dość licznie choroby i szkodniki.

Z chorób zbóż w południowo - wschodniej części kraju i gdzie indziej na północy Warszawskiego wystąpiła silnie rdza na oziminach i jarych, na wschodnich krańcach Nowogródzkiego i Wileńszczyzny — tylko na owsie. Z Tarnopolskiego i Warszawskiego nadeszły pierwsze doniesienia o pojawieniu się zgorzeli podstawy żdźbła u pszenicy.

PORADY PRAWNE

SPLATA ZA WIRÓWKĘ.

Nr. 165. Kółko Rolnicze w Waśniowie. — Należy zwrócić się do powiatowego urzędu rozjemczego, prosząc o decyzję spłaty reszty należności za wirówkę ratami.

KUPNO GRUNTÓW.

Nr. 166. P. W. Grzesik. — W poszukiwaniu gruntów do kupna wskazanem jest porozumieć się z urzędami ziemskimi lub Bankiem Rolnym przez Oddział.

SPRAWY GRANICZNE.

Nr. 167. P. K. W. Tylża. — Należy sprawdzić plany gruntów po komasacji i w zależności od tego, gdy ten grunt jest faktycznie pytającego, wystąpić sądowo przeciwko sąsiadce o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z ziemi.

POŻYCZKI Z BANKU ROLNEGO.

Nr. 168. P. J. S. — Starania o pożyczkę w Banku Rolnym należy czynić przez najbliższy oddział Banku. Listy zastawne otrzymane na rachunek tej pożyczki prywatni wierzyciele mogą przyjąć nie inaczej, jak po kursie giełdowym, który jest niższy od podanego w listach. Listy zastawne przyjmowane są też przez kantory bankierskie.

Z KRAJU I ZE SWIATA

WIZYTA MARYNARKI ŁOTEWSKIEJ.

W ubiegłym tygodniu zawinęła do portu w Gdyni, pod dowództwem komandora Spade, marynarka wojenna łotewska z oficjalną wizytą. W skład przybyłej floty wchodzi: kanonierka, 2 tawler, oraz 2 łodzie podwodne. Załoga tych statków liczy przeszło 200 osób.

Wpływająca do portu eskadra floty łotewskiej oddała 21 strzałów powitalnych; z polskiego okrętu wojennego „Bałtyk” oddano również 21 strzałów powitalnych banderze łotewskiej.

POLSKO-AMERYKAŃSKI TRAKTAT PRZYJAŹNI.

„Dziennik Ustaw” ogłosił zawarty dnia 15 czerwca 1931, a ratyfikowany przez Sejm dnia 17 marca 1933 traktat przyjaźni, handlowy i praw konsularnych między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Traktat ten zawarty i podpisany został w Waszyngtonie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych tego traktatu nastąpiła w Warszawie, dnia 9 czerwca r. b.

Traktat wchodzi w życie w 30 dni od daty wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, czyli dnia 9 lipca i pozostaje w

mocy na przeciąg jednego roku od daty wejścia w życie. O ile na 6 miesięcy przed upływem tego terminu nie nastąpi wypowiedzenie umowy przez jedną ze stron, traktat pozostaje nadal w mocy aż do upływu 6 miesięcy od chwili, w której jedna ze stron zawiadomi drugą o zamiarze zmiany lub rozwiązania traktatu.

GAZ ZIEMNY Z KROSNA DO MOŚCIC

Podkarpacie nasze, obfitujące w źródła naftowe, obfituje również w duże ilości gazu ziemnego, który stanowi dobrego i taniego przytę materiału palnego; ośrodki, w pobliżu których gaz występuje, zużytkowują go w dużych ilościach. Ostatnio przekopano kanał, łączący Krosno i Mościce długości 77 km., którym będzie się przeprowadzać gaz ziemny do Mościc, gdzie mieści się Państwowa Fabryka Związków Azotowych.

POŻAR FABRYKI W ŁODZI.

23 lipca przeszła nad Łodzią w godzinach wieczornych burza, połączona z piorunami i silną ulewą, wyrządzając znaczne szkody. Niżej położone ulice

zostały zalane wodą. W okolicach Łodzi wybuchło szereg pożarów, skutkiem uderzeń piorunów. W samym mieście wybuchł pożar w zakładach firmy Bracia Piotrkowscy, Fuks i S-ka. Czteropiętrowy gmach fabryczny stanął w płomieniach, ulegając zupełnemu zniszczeniu razem z maszynami. Poniesione skutkiem pożaru straty wynoszą półtora miliona zł., a oprócz tego 500 robotników, których fabryka zatrudniała, pozostało bez pracy.

POCZĄTEK LIKWIDACJI OPOZYCJI W GDAŃSKU.

Nowe władze gdańskie przystępują do stopniowego likwidowania partii opozycyjnych i organizacji, które są związane z temi partiami. Jest to stosowanie tej samej metody, jakiej użył Hitler w Niemczech.

Likwidowanie to rozpoczyna się od t. zw. ochronnych aresztowań przywódców i wybitnych działaczy opozycyjnych. Hitlerowcy pozatem pod różnymi pozorami przejmują w swe ręce instytucje, które znajdują się pod wpływami partii przeciwnych hitlerowcom.

PRZYMUSOWA STERYLIZACJA.

W początkach przyszłego roku wchodzi w Niemczech w życie ustawa o przymusowej sterylizacji (kastracji) osób ciężko chorych, co ma na celu zabezpieczenie się przed dziedzicznie obciążonym potomstwem. Zabieg chirurgiczny będzie stosowany w wypadkach stwierdzenia choroby umysłowej, wrodzonego idiotyzmu, padaczki, ciężkiej dziedzicznej ułomności, ślepoty, głuchoty i nałogowego alkoholizmu. Wnioski o dokonanie sterylizacji mogą składać sami chorzy lub też lekarze. Specjalne sądy zdrowia będą orzekać o przyjęciu lub odrzuceniu takiego wniosku. O ile wniosek zostanie przyjęty przez sąd ostatniej instancji, zabieg chirurgiczny będzie wykonany nawet wbrew woli chorego i przy użyciu przymusu. Życie wykaże, czy ustawa o przymusowej sterylizacji nie będzie bronią w ręku partji rządzącej, skierowaną w stronę osób niewygodnych.

Kościół katolicki ustawie tej sprzeciwia się stanowczo, zajmując stanowisko bezwzględne.

WILKI NA WILENSZCZYŹNIE.

W pow. słonińskim, na terenie gminy Rohotne, pojawiły się wilki, które wyrządzają włościom szkody, napadając na pasące się na polach bydło.

Wobec tej plagi społeczeństwo miejscowe zwróciło się do starosty w Słoniwie z projektem zorganizowania wielkiej obławy. Starosta, przychylając się do prośby ludności, zarządził zorganizowanie obławy na wilki. W obławie weźmie udział ludność trzech powiatów: słonińskiego, nowogródzkiego i baranowickiego.

LIKWIDACJA PISM HITLEROWSKICH I KOMUNISTYCZNYCH.

Związek przemysłu graficznego w Austrii, powoławszy się na rozporządzenie rządowe, wydał okólnik, w którym wzywa wszystkie drukarnie, by przestały drukować dzienniki zarówno narodowo-socjalistyczne, jak i komunistyczne. Do okólnika zastosowały się wszystkie drukarnie, tak, że począwszy od 24 lipca w Austrii nie będzie dzienników ani hitlerowskich, ani komunistycznych.

GDZIE NIEMCY SIĘ ZBROJĄ?

Jedno z pism paryskich wymienia szereg państw, których fabryki otrzymały niemieckie zamówienia na produkcję materiałów wojennych na rachunek Rzeszy.

Mianowicie zakłady Boforsa w Szwecji dostarczają Niemcom armat ciężkiego kalibru. Kilka znów fabryk szwajcarskich wykonuje zamówienia niemieckie na karabiny maszynowe i zwykłe. Szeręg fabryk holenderskich wykonuje zamówienia berlińskie na materiały wojenne.

HITLERYZM W HOLANDJI.

Jedno z czasopism holenderskich, wychodzące w pobliżu granicy niemieckiej, wydaje okólnik, opatrzony tytułem: „Narodowo - socjalistyczna holenderska partja robotnicza”. Okólnik ten, stwierdzający, że ruch narodowo - socjalistyczny jest przez rząd holenderski ostro zwalczany, wzywa wszystkich Holendrów, mieszkających na terenie Niemiec, by przystąpili do stronnictwa na-

rodowo - socjalistycznego. Pozwoli to na powstanie gruntu, na którym będzie można oprzeć zwalczanie w Holandji kampanji żydowskiej i komunistycznej.

ZATONIĘCIE KSIĘDZA I 12 DZIECI.

W Bourges (Francja) miejscowy proboszcz wybrał się na wycieczkę, zabierając 16.000 dzieci swych parafian. Podczas przeprawy wycieczki przez jezioro, przeciążona łódź przewróciła się. Proboszcz rzucił się dzieciom na ratunek — wyciągnął z wody troje, poczem, ratując 4-te, utonął z pozostałymi 12 dziećmi.

PROTEST ANGJI PRZECIWKO ZBROJENIOM NIEMIEC.

Niemcy szukają stale „niewinnych” sposobów, dzięki którym mogliby zupełnie otwarcie czynić kroki samoobrony w formie... nowych zbrojeń. Rzeczony najazd „nieznanych” samolotów nad Berlin, o czym wspominaliśmy, stał się właśnie pretekstem dla Niemiec do rozbudowy powietrznej floty policyjnej, która będzie mieć za zadanie obronę „zagrożonych” granic niemieckich. Rząd Rzeszy przez premiera Goeringa zapowiedział zamówienia na budowę aeroplanów policyjnych. Wielka Brytania, stając na stanowisku, że utworzenie policyjnej floty napowietrznej oznaczałoby pogwałcenie traktatu pokojowego, który zabrania Niemcom posiadania policji napowietrznej, zaprotestował ostro przeciwko zapowiedzi Goeringa.

FASZYŚCI NIE PRZYJMĄ NOWYCH CZŁONKÓW.

Mussolini wydał rozkaz, na podstawie którego z dn. 1-go sierpnia mają być zakończone przyjmowania nowych członków do partji faszystowskiej. Wszelkie zgłoszenia, złożone po tym terminie, nie będą przyjmowane. W związku z tem znacznie się zwiększyła liczba podań o przyjęcia do stronnictwa faszystowskiego.

ATAKI W STRONĘ ROOSEVELTA.

Postępowanie prezydenta Roosevelta w stosunku do konferencji gospodarczej w Londynie spotkało się w Ameryce z wystąpieniem części prasy przeciwko tej taktyce. Postępowanie to określone zostało, jako pierwsze niepowodzenie prezydenta na wielką skalę.

Atakująca prez. Roosevelta prasa zarzuca mu, że chociaż polecił delegacji amerykańskiej, by konferencję londyńską ożywiała, jak najdłużej, to jednak nie poinformował jej należycie o swoich planach i zamierzeniach; zamierzeń swoich nie uzgadniał z delegacją. Większa część obrad konferencji gosp. poświęcona była sprawom monetarnym, jednak, pomimo tego, wśród delegacji amer. nie było ani jednego rzeczoznawcy tych spraw, który mógłby zabierać głos. Skutkiem tego przedstawiciele rządu amer. byli raczej tylko widzami na konferencji.

Duże również niezadowolenie z poczynań Roosevelta wywołało wśród demokratów jedno z ostatnich jego zarządzeń. Między innymi: urzędnicy państwowi w Stanach Zjednoczonych składają się z dwóch grup: urzędników dożywotnich, jeżeli tak można powiedzieć, zawodowych, oraz z urzędników, którzy są przedstawicielami partji, będącej przy-

władzy i którzy są mianowani przez danego prezydenta na wniosek przywódców stronnictwa.

Obecny prezydent długo ociągał się z wydaniem takiej nominacji, co pozwalało mu na trzymanie w szachu bardziej opornych; wreszcie wydał zarządzenie, w którym poleca, by 14.000 urzędników pocztowych przeniesiono z klasy nominacji politycznych do klasy normalnej służby cywilnej.

OSIEDLENIE BEZROBOTNYCH MIAST NA WSI.

Rząd Stanów Zjednoczonych dąży do odciążenia miast z nadmiernej liczby bezrobotnych drogą osiedlania ich na wsi. Na te cele prezydent Roosevelt polecił wyasygnowanie 25 milionów dolarów.

BUDOWA OLBRYMIEGO MOSTU.

W stanie Kalifornia przystąpiono do budowy mostu, który ma połączyć San Francisco z miastem Oakland poprzez zatokę morską. Długość mostu, którego koszt obliczono na 75 milj. dolarów, wynosi 13 klm. Będzie to zatem najdłuższy most w świecie.

Na czele rady doradczej inżynierów przy budowie stanął Polak, inżynier Ralf Modrzejewski, twórca projektu tego olbrzymiego mostu. Budowa będzie trwać 3 lata, zatrudnione będzie przy niej stale 6 — 12 tysięcy robotników.

DRUGI LOT DO KOŁA ŚWIATA.

Amerykanin, Wiley Post, poraz drugi w swem życiu dokonał lotu naokoło kuli ziemskiej. Ostatni lot trwał 7 dni 18 godzin i 49 minut, podczas, gdy poprzedni o 20 godzin dłużej.

Lot został zakończony pod N.-Jorkiem na lotnisku Bennetfield. Bohaterskiego lotnika oczekiwały olbrzymie tłumy.

Post był tak znużony podróżą, że gdy postawiono go przed mikrofonem, wyszeptał tylko: „Well, dopiąłem swego... Jestem bardzo zmęczony”. Przewieziony z lotniska do hotelu lotnik natychmiast zasnął.

NOWE KROKI GANDHIEGO.

Walczący o równość społeczną Indyi, Gandhi, zamierza zorganizować oddział złożony z 200 studentów, których chce przygotować do akcji „cywilnego nieposłuszeństwa” przeciwko rządowi angielskiemu. Od studentów tych żąda Mahatma surowej dyscypliny, ascetycznego życia, celibatu i zobowiązania do pracy dla sprawy pariasów.

OFIARY WOJNY JAPONSKO-CHIŃSKIEJ.

Podczas kampanji mandzurskiej w czasie od 21 września 1931 r. do 15 lipca 1933 r. wojska japońskie straciły w zabitych 2.530 i 5.896 w rannych. Oprócz tego 1.868 oficerów i szeregowych odniosło ciężkie odmrożenia. Chińczycy zaś w tym samym czasie ponieśli straty w ilości 100 tysięcy ludzi w zabitych i rannych, po włączeniu już walk pod Pekinem i w Dżeholu.

Z CHIN I JAPONJI

Japonja podała projekt utworzenia azjatyckiej Ligi Narodów, w składzie: Japonja, Chiny, Mandżuria i Mongolja. Rząd chiński chętnie zgodzi się na wszelkie kroki zmierzające do utrwalenia pokoju po załatwieniu spornej sprawy Mandżurji i Dżeholu.

Nabiałowa Komisja cennikowa w Warszawie, podaje ceny obowiązujące aż do odwołania:

w hurcie	do 31.VII.33
Masło wyborowe luksus. I gat. za kg. zł.	3.00
" mleczarskie deser. II gat.	2.80
" mleczarskie solone	2.80
" osekowe	2.60

do cen hurtowych można doliczać w sprzedaży detalicznej w opakowaniu 15% zysku

3. ZBOŻA I PASZE.

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie ceny za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa.

	28-VII		Poznań	Lublin	Lwów	Równe	Wilno
			28-VII	28-VII	31-VII	28-VII	28-VII
Pszonica jara szklista . . .	—	Pszonica zbiorowa	—	28.00	27.50 - 28.00	29.50 - 30.50	—
" jednolita . . .	—	" dworska	—	29.00	29.50 - 30.00	—	—
" zbierana . . .	—	Zyto zbiorowe	—	19.25	19.50 - 19.75	19.00 - 19.50	21.00
Zyto standart I . . .	19.50 - 20.00	" dworskie	—	19.50 - 20.00	20.00 - 20.25	—	—
" II . . .	—	" nowe	16.00 - 16.50	—	—	—	—
" nowe . . .	17.00 - 17.50	Jęczmień browarny	—	—	—	—	—
Jęczmień na kaszę . . .	17.00 - 17.50	" przemysłowy	13.50 - 14.00	14.00 - 14.50	14.25 - 14.75	13.00 - 13.50	19.00
Owies jednolity . . .	17.00 - 18.00	Owies jednolity	12.50 - 13.00	13.50	13.00 - 13.50	—	—
" zbierany . . .	16.00 - 17.00	" zbiorowy	—	13.00	10.50 - 11.00	11.00 - 12.00	14.00
Gryka . . .	18.00 - 19.00	Rzepak	33.00 - 34.00	—	—	29.50 - 30.00	—
Wyka . . .	14.00 - 15.00	Rzepak	43.00 - 44.00	—	—	33.00 - 34.00	—
Groch Victorja z workiem	32.00 - 36.00	peluska	12.00 - 13.00	—	—	—	—
" Folgera . . .	—	Groch polny	—	—	—	21.50	—
" polny z workiem . . .	24.00 - 27.00	" Victorja	—	—	—	—	—
Bobik . . .	—	" Folgera	—	—	—	—	—
Proso . . .	19.00 - 20.00	Wyka	12.50 - 13.50	—	—	—	—
Łubin niebieski . . .	9.50 - 10.00	Łubin niebieski	7.50 - 8.50	9.50 - 10.00	—	—	—
" żółty . . .	11.00 - 12.00	" żółty	9.50 - 10.50	—	—	—	—
Rzepak . . .	34.00 - 35.00	Mąka pszenna	57.00 - 59.00	56.00 - 58.00	58.50 - 61.00	53.00 - 58.00	57.00 60.00
Rzepak . . .	42.00 - 44.00	" żytnia stand.	28.00 - 29.00	32.00 - 34.00	34.00 34.50	30.00 - 33.00	30.00 35.00
Siemie lniane . . .	43.00 - 45.00	Otręby pszenne	10.00 - 11.00	11.75	8.50 - 8.75	9.50 - 10.00	—
Mąka pszenna 40% . . .	57.00 - 62.00	" " grube	11.00 - 12.00	12.25	—	9.50 - 10.00	12.00 - 12.50
" " gat. I . . .	52.00 - 57.00	" żytnie	8.50 - 9.00	9.25	6.00 - 6.25	7.00 - 7.50	11.00 - 11.25
" " gat. II . . .	47.00 - 52.00						
Mąka żytnia pyłkowa . . .	32.00 - 33.00						
" " sitkowa . . .	22.00 - 24.00						
" " razowa . . .	22.00 - 24.00						
Otręby pszenne szale . . .	12.50 - 13.50						
" " średnie . . .	12.00 - 13.00						
Otręby żytnie . . .	9.50 - 10.00						
Kuchy lniane . . .	18.00 - 19.00						
" rzepakowe . . .	14.00 - 14.50						
" słonecznikowe . . .	16.00 - 16.50						

Jaja świeże za sztukę w detalu od 20.VII-33 0.07

Ceny mleka za litr w detalu od dn. 20.VII-33 0.25—0.30

Surowe pełne w butelkach 1000 gr. 0.35—0.40

" w półbutelkach 500 gr. 0.22—0.25

" Cena mleka loco stacja załadownicza jest o 15% niższa.

4. CENY RYB.

Związek producentów ryb notuje: ceny za 1 kg. od 28.VII Karp żywy w hurcie 2.00; karp żywy w detalu 2.30 — 2.50; karp śnięty 1.00 — 1.50; lin śnięty 1.20 — 1.75; lin żywy 2.00 — 2.20; karasie żywe 2.50 — 3.50; karasie śnięte 1.50 — 2.00; łosoś 11 — 12; sandacz w łodzi rosyjski 2.50; szczupak śnięty 1.80 — 2.50; leszcz 2.00 — 2.20; sum 2.50 — 3.00; średnica 1.20; drobnica 0.60 — 0.70.

5. NAWOZY SZTUCZNE.

Ceny, podane przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie, Spółdzielnię z odpow. ograniczoną Kopernika nr. 30.

I. Azotowe:

Ceny w ładunkach wagonowych za 100 kg. w workach fr. stacja odbiorcza w zł. obowiązują od lipca do listopada.

1. Saletra sodowa 15.5%	31.00
2. " wapniowa 15.5%	29.75
3. Saletrzak i nitrofos 15.5%	26.35
4. Wapnamon 15.5% bez opakowania	21.40
5. Siarczan amonu 20.6% bez opak.	27.60
6. Tomasya azotniakowana za 80 kg. fr. fabryka	16.60
7. Azotniak mielony 15.5%	22.95
8. " granulowany 22-23% za 1 kg % azotu	1.48

II. Fosforowe:

Za superfosfat mineralny 16%—17% P₂O₅ luzem w pełnych ładunkach wagonowych (15 tonn).

przy paryecie		za kg. %
"	Poznań, Staroleka	0.66
"	Częstochowa	0.67
"	Warszawa Wsch.	0.67
"	Brześć Centralny	—
"	Przemyśl	—
"	Wilno	—

Nowy worek jutowy o pojemności 100 kg. 1.35

Bonifikaty, obliczane od wartości towaru luzem:

Ceny zbóż za 100 kg. w złotych.

III. Potasowe:

Ceny podane przez Biuro Rolne „Tesp”, za gotówkę przy odbiorze 10 ton franco stacja odbiorcza od 1-VIII do 19-IX za 10 ton w zł:

Województwa

	Sól potasowa 20% zł.	Kainit zwykły zł.	Kainit pylisty zł.
Poznańskie, Pomorskie, Śląskie, Krakowskie, Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie	920.00	410.00	470.00
Białostockie, Nowogrodzkie, Poleskie, Wileńskie, Lubelskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie.	860.00	350.00	430.00
Przesyłki drobnicowe do 5000 kg. w workach fr. stacja załadownicza za 100 kg. licząc za worek jutowy nowy po zł. 1.50	8.20	3.10	3.70

Przy zamówieniu od 5.100 kg. wzwyż obowiązują ceny jak przy ładunkach całowagonowych oraz dochodzi jeszcze 2% na różnicę kosztów przewozu.

a) na każdych 15 tonnach superfosfatu 16% 20.—
na każdych 15 tonnach superfosfatu 17% 10.—

6. CENY OBCYCH PIENIĘDZY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ W ZŁ. ZA:

Dnia 28.VII 1933 r. 1 dolar 6.60 zł., 100 marek niemieckich 21.100 — 21.200, 100 szylingów austriackich 100.00, 100 franków francuskich 35.10, 100 koron czeskich 26.55.

PARNIKI NOWY TYP DO KARTOFLI I PASZ, PATENTOWANE.
 Fabryka wyrabia wszystkie naczynia potrzebne do mleczarstwa
 tylko w gatunkach pierwszorządnych.
 Wyroby nasze wielokrotnie nagrodzone zostały na wystawach w kraju i zagranicą.



Egzystuje
 od 1882 r.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA NACZYŃ MLECZARSKICH
KONSTANTEGO MILLERA
 sp. z ogr. odp.
 Warszawa, ul. Belwederska Nr. 5. Telefon 8-45-03.

IV

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

Biblioteka Uniwersyteku
 M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ
 w Lublinie
 2070 5/32
 CZASOPISMA

Oziminom nie powinno zabraknąć w jesieni

A Z O T U,

który wpływa na wykształcenie się zawiązków kłosów i ilości ziarn w kłosach.

W sezonie jesiennym:

AZOTNIAK, szczególnie odpowiedni na gleby kwaśne oraz na wszelkie gleby o normalnej wilgotności.
WAPNAMON, nadający się na wszelkie gleby niezbyt kwaśne oraz uboższe w wilgoć.
SIARCZAN AMONU krystaliczny, wolny od niezwiązanego kwasu, nadający się specjalnie na gleby obojętne lub zasobne w wapno

są bezsprzecznie najodpowiedniejszymi nawozami azotowymi, gdyż

- 1) działają powoli, lecz trwa e,
- 2) nie są narażone na wymycie z gleby.
- 3) są najtańszymi nawozami azotowymi

Wszelkich informacji udzielają odwrotnie:

PAŃSTWOWE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
 W CHORZOWIE (G. Śl.) i MOŚCICACH (k. Tarnowa).

„ZIARNIK” – najskuteczniejsza sucha zaprawa zbóż.



Najskuteczniejszą i najłatwiejszą w użyciu jest —

sucha zaprawa nasion zbóż ozimych

„ZIARNIK”

chroniąca rośliny przed licznymi chorobami roślinnymi.

Wszelkich informacji udziela odwrotnie:

»AZOT« S. A. w Jaworznie

Poradnia prawna

Wydziału Regulacji Rolnych C. T. O. i K. R.

udziela porad prawnych ustnie i piśmiennie, przeprowadza sprawy w Urzędach, Ministerstwach i Sądach oraz załatwia sprzedaż i kupno nieruchomości, Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30 pokój 116.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30 — I PIĘTRO.

Przedpłata „Przewodnika Gospodarskiego” wynosi: za kwartał 4 zł., za pół roku 8 zł. za cały rok 16 zł. Przedpłatę można wpłacić na konto P. K. O. 21165 we wszystkich urzędach pocztowych.

Zagranicą cena podwójna.

Przedpłatę przyjmuje:

Administracja „Przewodnika Gospodarskiego” otwarta od godz. 8.30 — 15.

Zmiana adresu 30 groszy.

Redakcja otwarta jest codziennie, oprócz niedzieli i świąt od godz. 9 do 12. Redaktor przyjmuje od 11 do 13, tel. 712-12

CENA ZESZYTU POJEDYNCZEGO 35 GR.

CENY OGŁOSZEŃ:

za 1 mm. o szerokości 45 mm. wynosi:

na I stronie okładki	1.10 zł.
„ II „ „ przed tekstem	1.00 „
„ III „ „ po tekście	0.85 „
„ IV „ „ „	0.90 „
w tekście	1.25 „

Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.
 Ceny obowiązują do dnia zmiany wszystkie zamówione poprzednio ogłoszenia

Ogłoszenia przyjmuje Administr. „Przewodnika Gospodarskiego”. Kopernika 30 i p. tel. 712-12.

WYDAWCA: CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH.

Redaktor: Jan Siwiec